

**U nas
przeczytasz:**

Zawisza wypowie wojnę Krzyżakom

strona 17

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 25 (1240) 18.08.2015 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

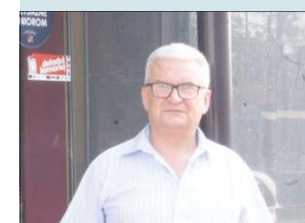
Dziś w „Ziemi”
POLECAMY

35 lat
Solidarności

**Od „Solidarności”
do wolności**

Program obchodów
sochaczewskiego święta

str. 4-5



**Marek
Stępowski
specjalnie
dla „Ziemi”**

O protestach,
obwodnicy i 25-leciu
samorządu

str. 14-15



**Rajd na
zakończenie
wakacji**

Ponad 600 osób
wyruszy w trasę po ziemi
sochaczewskiej

str. 16

Przetrwąć upał



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

W ciągu ostatnich tygodni lato pokazało swoją siłę. Dla wielu z nas przestało być przyjemnością. Stało się uciążliwym okresem, który trzeba przetrwać, licząc na to, że wreszcie się ochłodzi

str. 3, 8, 18

Płatne parkowanie w centrum



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

W poniedziałek 17 sierpnia uruchomiono pierwszą strefę płatnego parkowania w Sochaczewie, obejmującą swoim zasięgiem plac Obrońców Sochaczewa i przylegające do niego ulice. Za obsługę strefy i rozmieszczonych w niej parkometrów odpowiedzialny jest Zakład Komunikacji Miejskiej

strona 2

Ruszyła budowa Podwórka NIVEA



Trwają prace przy montażu urządzeń na placu zabaw przy Żwirki i Wigury. Na najbliższy czwartek planowany jest odbiór techniczny

strona 18

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59
Muzeum Ziemi
Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,

PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h
604-206-108, 602-789-111

Pogotowie
energetyczne
991

Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Pogotowie
999

Policja
997, 46 863-72-00

PKP
19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44

PKS
Grodzisk Mazowiecki, baza
w Sochaczewie
46 862-55-12

Sąd Rejonowy
46 862-32-64

Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)

Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73

Straż pożarna
998, 46 862-23-70

Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00

MPT Taxi
191-91

Taxi
46 862-28-42

USC
46 862-23-02

Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy

46 862-26-04

Zakład Wodociągów
i Kanalizacji
46 862-82-30

Zgłaszanie awarii
sieci wodociągowej
i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281,
664-157-699

ZGK
46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

ZUS 46 862-64-33

Parkometry już działają

W poniedziałek 17 sierpnia uruchomiono pierwszą strefę płatnego parkowania w Sochaczewie, obejmującą swoim zasięgiem plac Obrońców Sochaczewa i przylegające do niego ulice. Za obsługę strefy i rozmieszczonych w niej parkometrów odpowiedzialny jest Zakład Komunikacji Miejskiej.

Maciej Frankowski

W strefie znajduje się ok. 150 miejsc postojowych powstałych po kompleksowym remoncie dawnego placu Armii Ludowej przemianowanego w ubiegłym roku na plac Obrońców Sochaczewa. Strefa obejmuje obszar: ul. Wąskiej, S. Kordona-Janickiego, oraz odcinki ulic 1 Maja (od Warszawskiej do Reymonta) i Reymonta (od Traugutta do 1 Maja).

Pierwsze 30 minut postoju jest bezpłatne. Za pierwszą godzinę trzeba uiścić opłatę 2 zł, za drugą 2,20 zł, koszt trzech godzin to 2,40 zł, czwarta i każda następna godzina to opłata w wysokości 2 zł. Bilety postojowe są drukowane przez parkometry. Przypominamy kierowcom o obowiązku umieszczania ich za przednią szybą pojazdu. Kara za brak opłaty lub przekroczenie czasu postoju wyniesie 50 zł, ale jeśli zapłacimy ją w ciągu dwóch dni w biurze SPP, mieszczącym się w siedzibie ZKM przy al. 600-lecia 90, jej wysokość spadnie do 30 zł.

Opłaty w wyznaczonej strefie będą obowiązywać od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00 – 18.00. W soboty, niedziele oraz święta można zatrzymywać się bezpłatnie. Do pobrania biletów parkingowych zobowiązani są jedynie kierowcy samochodami. Za postój nie zapłacą motocykliści; osoby niepełnosprawne lub kierowcy przewożący takie osoby, pod warunkiem, że zostawią pojazd na „kopercie” dla



Przyjęty cennik	Wysokość stawki
do pół godziny parkowania	bezpłatnie
za pierwszą godzinę parkowania	2 zł
za drugą rozpoczętą godzinę parkowania	2,20 zł
za trzecią rozpoczętą godzinę parkowania	2,40 zł
za czwartą i każdą następną godzinę parkowania	2 zł
opłata abonamentowa miesięczna za jeden pojazd typu „O” (abonament ogólnodostępny na okaziciela)	200 zł
opłata abonamentowa typu „M” dla mieszkańców zameldowanych na pobyt stały i czasowy przy ulicach objętych strefą:	
- miesięczna za jeden pojazd	20 zł
- kwartalna za jeden pojazd	50 zł
- roczna za jeden pojazd	150 zł

niepełnosprawnych; kierowcy oznakowanymi pojazdami służb komunalnych podczas usuwania skutków awarii (pogotowie gazowe, energetyczne, ciepłownicze, wodno-kanalizacyjne).

Opłaty za korzystanie ze strefy uwzględniają również dwa ro-

dzaje abonamentów. Typ „M” obowiązuje mieszkańców zameldowanych na pobyt stały lub czasowy przy ulicach objętych strefą. Kosztuje 20 zł – za jeden miesiąc; 50 zł – za kwartał; oraz w najbardziej korzystnej cenie 150 zł za rok. Drugi rodzaj karnetu to

abonament typu „O” – ogólnodostępny na okaziciela, którego koszt wynosi 200 zł miesięcznie. Abonamenty wydawane są na konkretny pojazd, a dokładniej na przypisany do niego numer rejestracyjny. Karnety można nabyć w siedzibie ZKM.

- Wprowadzenie opłat nie powinno być uciążliwe dla mieszkańców. Jak wynika z analiz przeprowadzonych w ostatnich miesiącach, większość kierowców w rzeczywistości nie odczuje powstania strefy, bowiem ponad połowa z nich nie zapłaci za parkowanie nawet złotych. Jak pokazuje doświadczenie, załatwienie sprawy w placówkach przylegających do strefy – w banku, na poczcie czy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – zajmuje nie więcej niż pół godziny. Do godziny z miejsc postojowych korzysta zaledwie co piąty kierowca. Jeszcze mniejszy odsetek użytkowników parkingu zostawia na nim swoje samochody na dwie godziny bądź dłużej – przekonuje rzecznik ratusza, Marcin Rosiński.

Przypomnijmy, że rozważania o wprowadzeniu płatnej strefy parkowania w ścisłym centrum Sochaczewa trwały ponad 10 lat. W tym czasie zdążyły zmienić się realia – na drogach pojawiło się znacznie więcej samochodów, co stopniowo tworzyło utrudnienia komunikacyjne, wywoływało spadek obrotów lokalnych przedsiębiorców, niedogodności dla pieszych.

Podstawą decyzji o utworzeniu SPP była uchwała przyjęta przez Radę Miejską w Sochaczewie w grudniu 2009 roku. Zakładała powstanie podobnych stref także na ulicach: Narutowicza, Żeromskiego (od Warszawskiej do Pokoju), Pokoju (wraz z parkingiem przy sklepie Lux), Polnej (od al. 600-lecia do Świerkowej), Batorego, Senatorskiej, Wąskiej, Reymonta (od Traugutta do 1 Maja), 1 Maja (od Warszawskiej do Reymonta). Niewykluczone, że w przyszłości dla usprawnienia ruchu na terenie Sochaczewa i zachęcenia mieszkańców do aktywniejszego korzystania z transportu publicznego i w tych miejscach staną parkometry. Póki co, na sesji 23 czerwca, radni jednogłośnie zdecydowali o ograniczeniu strefy jedynie do okolic placu Obrońców Sochaczewa i zmian stawek poboru opłat, w tym możliwość półgodzinnego darmowego postoj.

Zawsze
aktualne
informacje



WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

Anecie Sowińskiej

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci



Taty

składają
Maciej Małecki
Poseł na Sejm RP,
koleżanki i koledzy
z Prawa i Sprawiedliwości

Sylwestrowi
Lewandowskiemu

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
Maciej Małecki
Poseł na Sejm RP,
koleżanki i koledzy
z Prawa i Sprawiedliwości

Przetrwać upał w mieście

W ciągu ostatnich tygodni lato pokazało swoją siłę. Dla wielu z nas przestało być przyjemnością. Stało się uciążliwym okresem, który trzeba przetrwać, licząc na to, że wreszcie się ochłodzi.

Jolanta Sosnowska

W naszej strefie klimatycznej mało kto dobrze znosi temperatury oscylujące w pobliżu 40 stopni C. Pół biedy, jeśli jesteśmy na urlopie i możemy sobie pozwolić na odpoczynek. Ci, którzy pracują, szukają sposobów, aby ułatwić sobie życie.

Pracujmy krócej

Klimatyzacja w miejscu pracy to w Sochaczewie nadal rzadkość, dlatego pracujemy przy opuszczonych roletach, a wentylatory chodzą pełną parą. W wielu instytucjach i urzędach zarządzający nimi skracają dzienny czas pracy, dostarczają wodę lub proponują południową sjęstę w zamian za pracę w późniejszych godzinach.

Warto jednak wiedzieć, że, zgodnie z przepisami, mamy prawo do ulgowego traktowania podczas takiej pogody. Kodeks pracy nie określa co prawda jasno, ile powinniśmy pracować, ale mówi, że pracodawca jest obowiązany organizować pracę w sposób zapewniający zmniejszenie jej uciążliwości. Organizm człowieka najlepiej funkcjonuje w temperaturze ok. 17-20°C, w związku z tym przy temperaturach znacznie wyższych należy stworzyć takie warunki, by pracownik czuł się możliwie komfortowo.

Obowiązek pracodawcy stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy obejmuje również zapewnienie odpowiedniej do rodzaju wykonywanej pracy. Przepisy nie wskazują jej maksymalnej wartości, z wyjątkiem pracowników młodocianych, którzy nie mogą pracować w temperaturze przekraczającej 30°C i wilgotności powyżej 65 proc.

Zadaniem pracodawcy jest zabezpieczenie stanowiska pracy przed niekon-

troloowaną emisją ciepła, a także umożliwienie wymiany powietrza. Jest on obowiązany zadbać o stan techniczny okien, żaluzji i rolet, jak również urządzeń pozwalających na ich łatwe i bezpieczne otwieranie. Jeśli w zakładzie pracy zainstalowano klimatyzację lub wentylację, musi działać tak, aby nie powodować wyziębienia czy przegrzania pomieszczeń.

W czasie upałów pracodawca musi też nieodpłatnie dostarczyć pracownikom napoje w ilości zaspokajającej ich potrzeby. Jest to konieczne, jeśli temperatura powietrza przekracza 25°C (w przypadku pracowników wykonujących prace na otwartej przestrzeni) lub 28°C w pomieszczeniu. Inspekcja pracy apeluje, aby skracać dzienny czas zatrudnienia z możliwością zachowania wynagrodzenia pracowników. Przychyliła się do tego wielu szefów firm, zdając sobie sprawę, że nasza wydajność zmniejsza się wraz z każdą upływającą godziną. Wytrzymałość organizmu ma swoje granice, więc lepiej mieć pracownika trochę krócej, ale każdego dnia, niż czekać na jego powrót ze zwolnienia w przypadku dolegliwości wywołanych przegrzaniem.

Kto żyw, nad wodę

Po upalnym tygodniu w pracy najczęściej szukamy ochłody nad wodą. Modne stały się więc weekendowe wypadki nad morze. Od kiedy mamy autostradę do Gdańska, dojazd nad Bałtyk zajmuje nam 3-4 godziny. Nocleg na tzw. kwaterze, to koszt ok. 50 zł od osoby. Dwa dni nad morzem pozwalają nam zresetować organizm i przetrwać kolejny tydzień.

Najwięcej sochaczewian, zwłaszcza z małymi dzieć-



Jeziora w okolicach naszego miasta w każdy weekend oblegają tłumy. Na zdjęciu kąpielisko w Zdworzu odległe o 50 km od Sochaczewa



Pozostającym w mieście ulgę przynoszą fontanna i kurtyna wodna na pl. Kościuszki



mi, wybiera na całonocny wypad jezioro. Żeby się o tym przekonać, wystarczy krótki objazd po miejscowościach wypoczynkowych w niedalokiej okolicy. Koszółka, Zdworze, Soczewka, Lucień pękały w szwach. Na plażach koc przy kocu, a w wodzie setki głów.

Posiadacze działek letniskowych chronią się na nich od wczesnych godzin porannych. Niewielki basen ogrodowy pomaga spędzić upalny dzień w zaciszu własnej altany. Z daleka czuć tylko zapach dochodzący z ogródków i już wiadomo, że na obiad będzie grillowana karkówka, kurczak lub kasańka.

Przyjemnym relaksem dla pozostających w mieście jest pływalnia Orka,

która, dzięki wakacyjnym zniżkom, cieszy się zainteresowaniem dzieci i dorosłych. I wcale nie trzeba czekać na weekend. Możemy z niego korzystać codziennie, zarówno przed, jak i po pracy. Z kolei fontanna, a ostatnio kurtyna wodna zainstalowana (na prośbę burmistrza przez sochaczewskich strażaków) na placu Kościuszki, to raj dla dzieciaków. Można je tam spotkać o każdej porze dnia. To także wytchnienie dla dorosłych, którzy chętnie przysiadają na ławeczkach wokół i to nie tylko w drodze do lub z kościoła.

Szkodliwe słońce

Już w poprzednim wydaniu gazety pisaliśmy, jak dokuczliwy może być

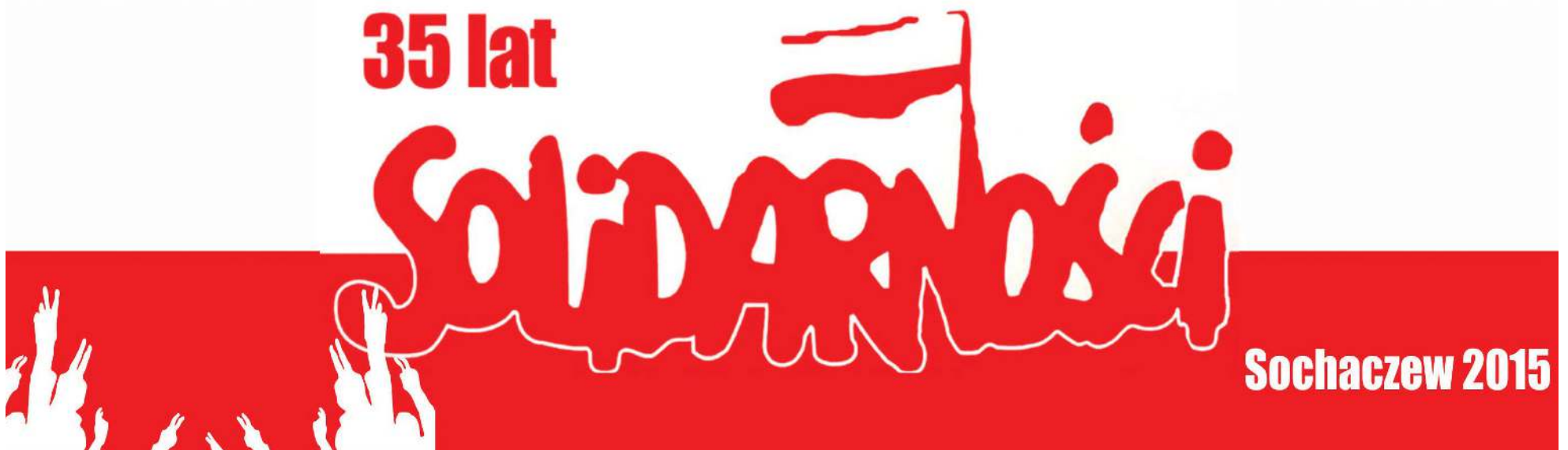
długotrwały upał. Że powinniśmy dużo pić, nie wychodzić z domu w południe, mieć ze sobą nakrycie głowy i butelkę wody. W przypadku nudności, zawrotów głowy, bólu w klatce piersiowej, kłopotów z oddychaniem, szukać pomocy u lekarza. Szczególnie narażone na skutki wysokich temperatur są małe dzieci, u których szybko dochodzi do odwodnienia organizmu, oraz osoby starsze. U nich z kolei upał może spowodować zaostrzenie chorób przewlekłych, na które leczą się od lat.

Poza tym lekarze i naukowcy coraz częściej mówią, że nadmierne wystawianie się na promieniowanie słoneczne może

mieć zgubne skutki dla naszego organizmu. Oprócz wspomnianych dolegliwości, wymieniają choroby skóry, także te nowotworowe.

Dobrze więc zachować umiar i korzystać ze słońca z głową. Zdrowie będzie nam potrzebne nie tylko tego lata.

Pamiętajmy także o naszych zwierzętach. Nie do wyobrażenia jest sytuacja, aby psy w taki upał stały na łańcuchu, zwłaszcza w nasłonecznionym miejscu. Powinny mieć dostęp do świeżej wody i choć odrobiny cienia. Domowych zwierząt nie zostawiamy na cały dzień w dusznym pomieszczeniu. One również źle znoszą wysokie temperatury.



Od Solidarności do wolności

W tym roku obchodzimy 35 rocznicę Porozumień Sierpniowych, które odwróciły bieg naszej najnowszej historii. Obchody święta w dniach 31 sierpnia – 6 września odbędą się także w Sochaczewie.

Jolanta Sosnowska

Czasy pierwszej „Solidarności”, uwieńczone porozumieniami z władzą ludową, to okres, który chętnie przywołuje wielu polityków, związkowcy, zwykli ludzie. Dla milionów obywateli znienawidzonego PRL-u był to czas strajków, walki o wspólną sprawę, ale i niepowtarzalnej międzyludzkiej solidarności, czas realizacji marzeń o suwerennym kraju, niezależnym od wszechwładnego Związku Radzieckiego. Nadzieje rozbudziło ugięcie się polskiej władzy przed żądaniami robotników strajkujących stoczni, fabryk, kopalń, mniejszych i większych zakładów pracy.

W Szczecinie, Gdańsku...

Do najważniejszych dat z tego okresu należą: 30 i 31 sierpnia oraz 3 i 11 września 1980 roku.

30 sierpnia zawarto porozumienie w Stoczni Szczecińskiej. 31 sierpnia – najgłośniejsze z nich – w Sali BHP w Stoczni Gdańskiej podpisał Lech Wałęsa. 21 żądań strajkujących, spisanych na historycznych dziś tablicach, jest symbolem wielkiego zrywu i zwycięstwa. Tablice z robotniczymi postulatami zostały uznane przez Międzynarodowy Komitet Doradczy Programu UNESCO „Pamięć Świata” za jeden z najważniejszych dokumentów XX wieku, świadectwo wydarzeń, mających przełomowy wpływ na zmiany polityczne, ustrojowe i gospodarcze państw bloku

socjalistycznego, których kolebką była Stocznia Gdańska. Decyzją Sekretarza Generalnego UNESCO z 16 października 2003 r. tablice wpisano na Światową Listę Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

3 września zawarto porozumienie w Jastrzębiu Zdroju, a 11 września w Hucie Katowice (w Dąbrowie Górniczej). Rozpoczął się prawdziwy festiwal wolności. Na mocy zawartych porozumień strajkujący wrócili do pracy, a rządzący dopuścili do zarejestrowania pierwszego niezależnego od władzy ludowej związku zawodowego NSZZ „Solidarność”. Rząd zobowiązał się także do wniesienia do Sejmu ustawy o ograniczeniu cenzury. Osoby wcześniej zwolnione z pracy z powodów politycznych miały wrócić do swoich zakładów. Były też postulaty gospodarcze. Władza zobowiązała się do opublikowania podstawowych założeń reformy i umożliwienia publicznej dyskusji nad nią. Reforma miała przynieść większą samodzielność przedsiębiorstw i pozwolić na udział samorządu robotniczego w zarządzaniu.

Jak doskonale wiemy, plany te, na jakiś czas, zniweczył stan wojenny, ale rozpoczętej walki i ludzi, którzy się w nią zaangażowali, nie dało się już zatrzymać i unicestwić.

W Sochaczewie

Podobnie jak w całym kraju, również u nas, po podpisaniu Porozumień Sierpniowych zapanowała prawdziwa

euforia. Jak wspomina przewodnicząca sochaczewskiej „Solidarności”, Danuta Radzanowska, grunt do powstania związku był przygotowywany dużo wcześniej. Zaangażowali się w to ludzie w wielu lokalnych zakładach. Rozmawiali z pracownikami, kolportowali ulotki Komitetu Obrony Robotników i sochaczewskiego związku. Organizowano spotkania. Trwało pogotowie strajkowe.

- Moment podpisania porozumień był dla nas wszystkich sygnałem do zawiązania legalnych struktur, które tak naprawdę organizowaliśmy już wcześniej – mówi Danuta Radzanowska. - W latach 80. w Sochaczewie istniało wiele dużych zakładów pracy, wystarczy wspomnieć Chemitex, który zatrudniał pewnie ze 3 tys. ludzi, Boryszew z zakładem liczącym ok. 2 tys., Ceramikę Budowlaną, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Energomontaż i mniejsze – m.in. Metalowiec, Rejon Dróg Publicznych, RSW Prasa-Książka-Ruch, Spółdzielnia Ogrodnicza, szpital, sanepid, zakład energetyczny i wiele innych, również na obszarach wiejskich. W każdym z nich mieliśmy swoich ludzi, którzy organizowali działalność związkową. W Chemitexie był Paweł Gralak, Andrzej Seniuk, Hania Król, w Boryszewie – Józef Błaszczuk, Waldek Stępień, w Ceramice – Andrzej

Radliński. To tylko niektórzy, bo przecież nie sposób wymienić wszystkich. Właściwie na przełomie września i października 1980 r. byliśmy gotowi do zjazdu delegatów i powołania lokalnych struktur. Czekaliśmy tylko na zarejestrowanie ogólnopolskiego NSZZ „Solidarność” w sądzie, do czego ostatecznie, po próbach zmiany zapisów w statucie, doszło 10 listopada – wspomina Danuta Radzanowska.

Zaraz potem powstał sochaczewski oddział i komisje zakładowe w niemal wszystkich przedsiębiorstwach. Pierwszym „tymczasowym” przewodniczącym sochaczewskiej „Solidarności” był Paweł Gralak, po ogólnomiejskich wyborach został nim, nieżyjący już, Andrzej Seniuk.

Od początku Sochaczew należał do mazowieckich struktur związku, którym najpierw przewodził Zbigniew Bujak, a później, zapomniany już nieco, Maciej Jankowski, którego Danuta Radzanowska wspomina jako charyzmatycznego działacza oddanego ludziom i „Solidarności”.

Atmosfera, jaką tworzył Maciej, była niepowtarzalna. Z jednej strony umiał trzymać związek mocną ręką, z drugiej był wyjątkowo życzliwym człowiekiem. Nie było takiego problemu, z którym nie moglibyśmy się do niego zwrócić. Wielokrotnie odwiedzał Sochaczew, nigdy

nie odmówił przyjazdu, kiedy był potrzebny – opowiada szefowa sochaczewskiej „Solidarności”, która w latach 90. była delegatką na Zjazd Krajowy NSZZ, a do dziś jest delegatem na Walne Zgromadzenie Delegatów Regionu Mazowsze.

W późniejszych latach drogi wielu ludzi związanych z pierwszą „Solidarnością” bezpowrotnie się rozeszły, zarówno na szczeblu ogólnopolskim, jak i tym lokalnym, co jednak, w żadnym stopniu, nie umniejsza ich zasług. Bo to oni, niepomni konsekwencji i restrykcji ze strony ludowej władzy, tworzyli nową piękną historię.

Świętowanie

Sochaczewskie obchody 35-lecia „Solidarności” rozpoczną w poniedziałek 31 sierpnia o godz. 13.00 złożenie kwiatów przed obeliskiem zamordowanego przez peerelowską bezpiekę kapelana ludzi pracy, bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz otwarcie na placu Kościuszki okolicznościowej wystawy poświęconej „Solidarności”.

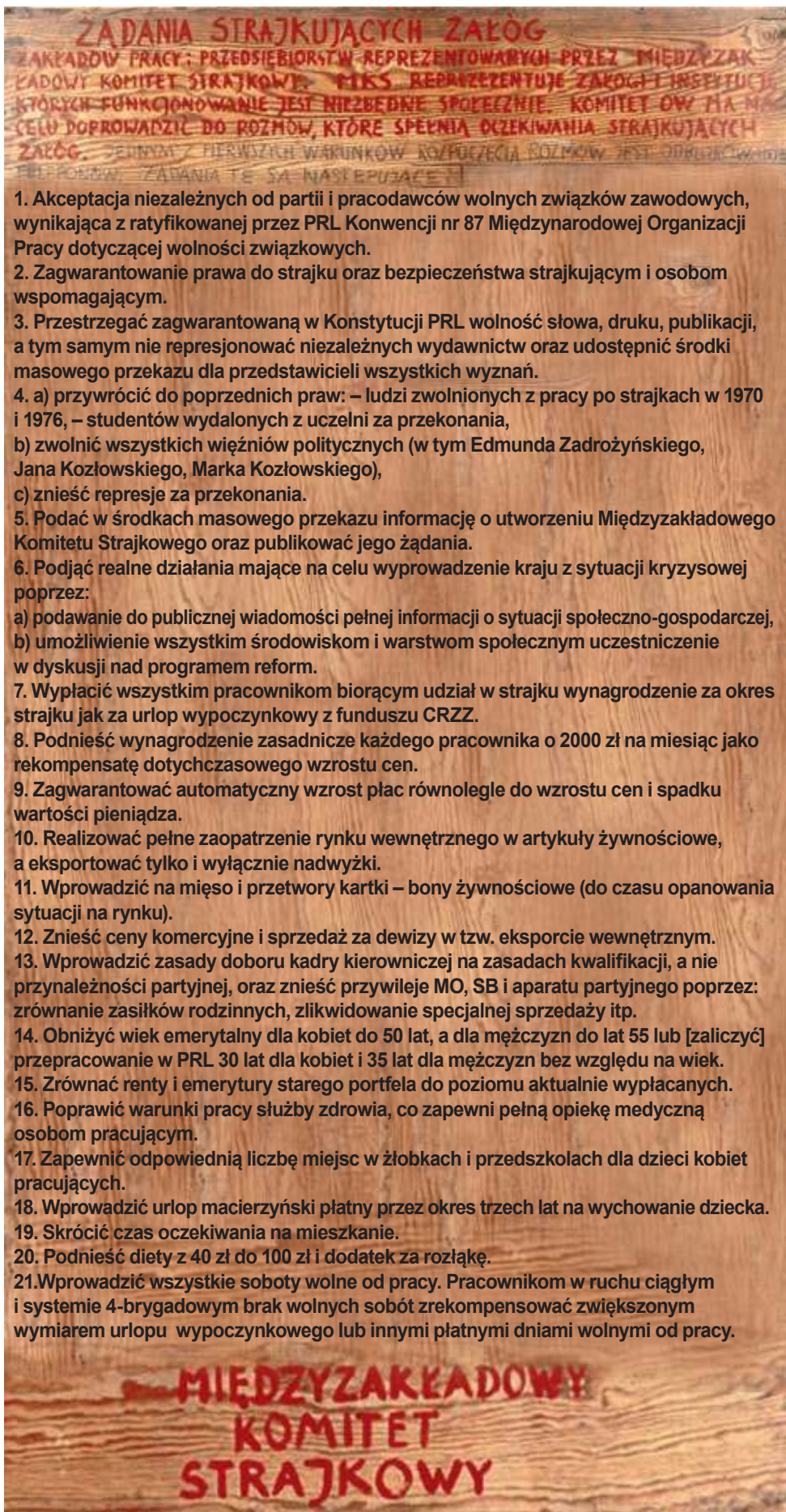
4 września o godz. 12, w kramnicach miejskich rozpoczną się panel dyskusyjny pod hasłem „Od Solidarności do wolności”. Jak nam powiedziała Danuta Radzanowska, zaproszenie na spotkanie skierowano do znanej działaczki opozycyjnej, a później po-

ślanki i eurodeputowanej - Ewy Tomaszewskiej oraz do przewodniczącego Regionu Mazowsze, Andrzeja Kropiwnickiego. Spotkanie zakończy występ chóru Viva-ce, który wykona piosenki Jacka Kaczmarskiego.

Dzień później, na stadionie w Chodakowie, zostanie rozegrany Turniej Piłki Plażowej o Puchar Przewodniczącej NSZZ „Solidarność”. Obchody zakończy blok imprez w niedzielę 6 września na placu Kościuszki. Od godz. 15.00 do 18.00 zaplanowano między innymi: pokaz piterbasketu, happening „Od Solidarności do wolności” oraz program muzyczny. O 18 u św. Wawrzyńca rozpocznie się Msza św. w intencji ludzi „Solidarności”, którą uświetni Chór Nauczycielski Viva-ce. Ostatnim punktem programu będzie koncert Jana Pietrzaka, satyryka, aktora, twórcy kabaretów „Hybrydy” oraz „Pod Egidą”. Występ zaplanowano na godz. 19.30 na pl. Kościuszki.

W imieniu organizatorów: przewodniczącej sochaczewskiej „Solidarności” Danuty Radzanowskiej, posła Macieja Małeckiego, starosty Jolanty Gonta i burmistrza Piotra Osieckiego zapraszamy mieszkańców do udziału w tym święcie, które ma nam przypomnieć, ile wolności zawdzięczamy „Solidarności”.





Słynna Sala BHP w Stoczni Gdańskiej, w której w 1980 r. podpisano Porozumienia Sierpniowe

INFORMACJA BURMISTRZA MIASTA

Burmistrz Miasta Sochaczew informuje mieszkańców, że każdy uprawniony do udziału w referendum może sprawdzić w Urzędzie Miejskim w Sochaczewie, ulica 1 Maja 16, II piętro, pokój nr 35 – czy został uwzględniony w spisie osób uprawnionych do udziału w referendum ogólnokrajowym zarządzonym na dzień 6 września 2015 r. Sprawdzenia można dokonać od 17 sierpnia 2015 r. do 31 sierpnia 2015 r. w godzinach pracy urzędu, t.j. 8:00-16:00.

Podstawa prawna:

Art. 36. § 1. Między 21 a 8 dniem przed dniem wyborów każdy wyborca może sprawdzić w urzędzie gminy, w której spis wyborców został sporządzony, czy został w spisie uwzględniony.

§ 2. Spis wyborców jest udostępniany do wglądu w urzędzie gminy.

§ 3. Wójt powiadamia wyborców, w sposób zwyczajowo przyjęty, o sporządzeniu spisu wyborców oraz o miejscu i czasie jego udostępniania.

§ 4. Przepisy § 2 i 3 stosuje się odpowiednio do innych niż gmina organów, które sporządziły spis wyborców.

USTAWA z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U.2011.21.112 z późn. zm.)

Art. 9. 1. Spis osób uprawnionych do udziału w referendum jest sporządzany i aktualizowany przez gminę jako zadanie zlecone, z zastrzeżeniem ust. 2. Spis jest sporządzany na podstawie stałego rejestru wyborców w gminie, prowadzonego na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy.

7. Do spisów osób uprawnionych do udziału w referendum stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy.

USTAWA z dnia 14 marca 2003 r.o referendum ogólnokrajowym (Dz.U.2015.318 j.t.)

INFORMACJA BURMISTRZA MIASTA

Burmistrz Miasta Sochaczew podaje do publicznej wiadomości wykaz tablic i słupów ogłoszeniowych przeznaczonych na bezpłatne umieszczanie urzędowych obwieszczeń referendalnych i plakatów dla podmiotów uprawnionych do udziału w referendum zarządzonym na dzień 6 września 2015 r.

Tablice przeszklone zamykane – wyłącznie na urzędowe obwieszczenia referendalne

1. pl. Kościuszki - ul. Wyszyńskiego – Muzeum
2. pl. Kościuszki - przy przystanku PKS
3. ul. Żeromskiego - przy MOK
4. ul. Stadionowa - róg ul. 15 Sierpnia - przy MOK
5. ul. Traugutta - park – przystanek ZKM
6. ul. 1 Maja - przy Banku Pekao S.A.
7. ul. Sienkiewicza - przy PKP - róg ul. Ks. Janusza
8. al. 600-lecia - przy Targowisku
9. ul. Lazurowa - środkowy odcinek ulicy
10. ul. 1 Maja - przy Urzędzie Miejskim

Tablice zwykłe niezamykane - wyłącznie na urzędowe obwieszczenia referendalne

1. ul. Sienkiewicza - przy PKS

Tablice zwykłe niezamykane - wyłącznie na plakaty dla podmiotów uprawnionych do udziału w referendum

1. ul. Sienkiewicza - przy PKP
2. ul. Żeromskiego - przed postojem TAXI
3. ul. Chodakowska - przy Zespole Szkół - przystanek ZKM
4. ul. Traugutta - przy parku „Podzamcze”
5. Droga osiedlowa od al.600-lecia - bloki nr 22, 23, 25

Słupy ogłoszeniowe - wyłącznie na urzędowe obwieszczenia referendalne

1. ul. Chopina - klub BZURA
2. ul. Kochanowskiego - vis a vis MERKURY

Słupy ogłoszeniowe – wyłącznie na plakaty dla podmiotów uprawnionych do udziału w referendum

1. ul. Gawłowska - róg ul. Rycerskiej
2. ul. Reymonta - przy Banku Spółdzielczym
3. ul. Żeromskiego - róg ul. Senatorskiej
4. ul. Chopina - kino
5. ul. 1 Maja - przed Gram Market

Tablice zwykłe niezamykane ogólnego użytkowania

1. ul. Fabryczna 4
2. ul. Grunwaldzka 10
3. ul. Chopina - okolice kina

Słupy ogólnego użytkowania

1. ul. Sienkiewicza - przy PKP
2. ul. Żeromskiego - studio FOTO
3. pl. Kościuszki - Okrągłak

Miasto rozdaje komputery

Trwa rekrutacja do drugiego etapu projektu „Sochaczew Miasto e-innowacji”, zwalczającego zjawisko wykluczenia cyfrowego. Ratusz ma do rozdysponowania jeszcze pięć darmowych zestawów komputerowych wraz z dostępem do internetu.

Przypomnijmy, że projekt „Sochaczew Miasto e-innowacji” został w 100 proc. sfinansowany z funduszy unijnych. Ratusz pozyskał środki zewnętrzne (2 472 600,00 zł) z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa. Projekt skierowany jest do osób i rodzin z terenu miasta spełniających kryterium dochodowe upoważniające do wsparcia w ramach pomocy społecznej lub świadczeń rodzinnych osób niepełnosprawnych ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności oraz dzieci i młodzieży uczącej się, uprawnionej do uzyskania stypendiów socjalnych, rodzin zastępczych.

W ramach pierwszego etapu programu miasto udostępniło darmowy dostęp do internetu dla 250 gospodarstw domowych zagrożonych wykluczeniem cyfrowym, przy czym 50 beneficjentów otrzymało również zestawy komputerowe oraz przeszło wcześniejsze kursy, na których nauczyli się, jak korzystać ze sprzętu i nabyli umiejętności poruszania się w internecie. Udało się tego dokonać niższym nakładem finansowym niż pierwotnie zakładano. Z puli niemal 2,5 mln zł pozostało 295 tys. Samorząd miejski zabiegał o to, aby pieniądze z unijnej dotacji nie musiały wracać do stolicy. Argumentowano to doświadczeniami uzyskanymi podczas wdrażania projektu, gdzie wielu beneficjentów było zmuszonych zrezygnować już na stracie, bowiem nie posiadali żadnego sprzętu umożliwiającego im dostęp do internetu.

Za zarezerwowane niemal 300 tys. złotych miasto dokupi kolejne 50 kompu-



terów. Burmistrz przedstawił propozycję o rekrutacji uzupełniającej do projektu radzie miejskiej, która na sesji 23 czerwca przychyliła się do tego pomysłu. W drugim rozdaniu nowe zestawy komputerowe otrzyma 20 osób, które jeszcze nie brały udziału w projekcie i 30 już w nim uczestniczących, które dotychczas za darmo miały jedynie łącze internetowe. Sprzęt zostanie zakupiony we wrześniu i już jesienią zainstalowany w domach beneficjentów.

Jak powiedział nam w poniedziałek 17 sierpnia koordynator projektu „Sochaczew Miasto e-innowacji”, Piotr Kierzkowski, do rozdysponowania pozostało jeszcze pięć zestawów komputerowych. Jednocześnie zaznaczył, że w rekrutacji uzupełniającej obowiązują inne priorytety, jeśli chodzi o kryteria w wyłonieniu beneficjentów projektu. Dotychczas preferowano rodziny wielodzietne oraz uczniów i stypendystów burmistrza osiągających najlepsze wyniki w nauce. Teraz pierwszeństwo będą mieli niepełnosprawni oraz osoby powyżej 50 roku życia.

Zainteresowani udziałem w projekcie, mogą się zgłaszać do biura projektu, które mieści się w kramnicach miejskich przy ul. 1 Maja 21, pokój 310. Dokumenty należy składać osobiście lub za pośrednictwem poczty. Warunkiem uczestnictwa w programie jest stały lub czasowy meldunek na terenie Sochaczewa oraz nieposiadanie dostępu do internetu w gospodarstwie domowym.

Maciej Frankowski

Parter urzędu do remontu

W tym roku, być może już we wrześniu, ruszy remont parteru Urzędu Miejskiego. Znamy już firmę, która złożyła najkorzystniejszą ofertę i wygrała przetarg na wykonawstwo. Koszty modernizacji wyniosą ponad milion złotych, ale ułatwią mieszkańcom załatwianie najważniejszych urzędowych spraw.

Marcin Rosiński

Na parter Urzędu Miejskiego zejdą wydziały, które najczęściej odwiedzają klienci ratusza. Nie trzeba będzie już wchodzić na wyższe piętra, by zapłacić za śmieci, uregulować podatki. Nowe, godne miejsce zyska też Urząd Stanu Cywilnego, który zajmie pomieszczenia po bibliotece, która wyprowadziła się do kramnicy.

Większość spraw załatwimy na parterze

- Chcemy, by jak najwięcej spraw nasi mieszkańcy mogli załatwić na miejscu, na samym dole i od ręki. Biuro Obsługi Klienta zostanie wyposażone w elektroniczny system przywoławczy, na wzór tego z Wydziału Komunikacji w starostwie powiatowym. Cały parter dostosujemy do potrzeb niepełnosprawnych. Mamy od kilku lat podjazd dla wózków, ale dotychczas na parterze nie dysponowaliśmy specjalnymi toaletami. To się zmieni już w przyszłym roku – zapewnia sekretarz miasta Andrzej Wierzbicki.

Na parter Urzędu Miejskiego po przebudowie złoży się m.in. 86-metrowa sala ślubów, 80-metrowy hall główny z poczekalnią, 14-metrowe Biuro Obsługi Klienta płynnie łączące się z hallem, niemal 20-metrowy hall wejściowy, pomieszczenia kasowe z kilkoma stanowiskami obsługi, pomieszczenia Urzędu Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich zajmującego się m.in. wydawaniem dowodów osobistych, poborowymi, wydawaniem odpisów z aktów stanu cywilnego, aktów ślubu czy urodzenia dziecka. Na dole znajdą się też niemal 50 metrowe archiwa USC i spraw obywatelskich, by do historycznych danych można było sięgać od ręki. 20 metrów



Tak będzie wyglądał parter UM po remoncie



Zmieni się także wygląd sali ślubów

zajmą trzy łazienki, w tym jedna dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Małe pomieszczenie zajmie też ochrona ratusza.

Pierwsza sala ślubów

Kilka tygodni temu ratusz otrzymał gotową dokumentację wskazującą w szczegółach, jak należy przeprowadzić remont, jakich materiałów użyć, które instalacje wymienić, a gdzie usunąć ścianki działowe.

- Do przebudowy będzie aż 487 m² biur, w tym około 100 metrów po dawnej bibliotece. Chcemy, by wyremontowane pomieszczenia były funkcjonalne, zapewniały komfort pracy i obsługi, a młodym parom właściwy klimat w najbardziej radosnym dniu życia. Nie stawiamy na marmury i luksusy, ale znacznie

tańsze, choć nie mniej eleganckie materiały. Spośród wszystkich pomieszczeń na parterze, klimatyzację zainstalowano tylko w sali ślubów – dodaje Andrzej Wierzbicki.

Urząd Stanu Cywilnego i sala ślubów zyskają nowe, oddzielne, intymne wejście. Powstanie ono od strony skweru Solidarności, a drzwi do dawnej biblioteki zostaną zamurowane.

Prace potrwać rok

Rozstrzygnięto już przetarg na wykonanie prac, który wygrała firma z Sochaczewa. Zakład Budowlano-Remontowy inż. Stanisław Krygier zaoferował 1 043 966,87 zł, a okres gwarancji wyniesie 36 miesięcy. Pewne jest, że w 2015 roku na pierwszy etap robót miasto odłożyło 400 tys. zł

i wyłoniona w przetargu firma najpierw przebuduje pomieszczenia po dawnej bibliotece, by jak najszybciej przenieść tam Urząd Stanu Cywilnego i oddać do użytku salę ślubów. Pozostałe prace mają być wykonane do końca sierpnia 2016 roku. Wszystko ma się odbywać tak, by nie zakłócać pracy urzędu.

To już kolejny etap przebudowy przedwojennego gmachu. W poprzednich latach nadbudowano czwarte piętro, wzmocniono fundamenty, kompleksowo przebudowano I piętro z salą obrad i biurem Rady Miejskiej, zupełnie zmieniło się też trzecie piętro. Urząd wyposażono w podjazd i łazienkę dla niepełnosprawnych, oraz zainstalowano windę obsługującą wszystkie kondygnacje.

Czy sport doczeka się swojego muzeum?

Tysiące medali, pucharów, koszulek i innych pamiątek z historii sochaczewskiego sportu zalega w piwnicach i szafach lokalnych kolekcjonerów. Od dawna mówi się o zorganizowaniu godnego miejsca dla tych bezcennych eksponatów, tak aby mogli podziwiać je mieszkańcy naszego miasta. Jest na to szansa, na razie w formie wystawy czasowej w sochaczewskim muzeum.

Maciej Frankowski

O idei stworzenia muzeum sochaczewskiego sportu wspomina się już od kilku lat, lecz do tej pory niewiele udało się w tej sprawie uczynić. W sobotę 8 sierpnia, w kramnicach miejskich, odbyło się spotkanie, którego inicjatorem była nieformalna organizacja „Inicjatywa Mieszkańców Sochaczewa”. Przybrało ono formę konsultacji społecznych, mających na celu ustalenie planu działania, aby w końcu wprowadzić pomysł w życie.

Moderatorami spotkania byli członkowie stowarzyszenia Inicjatywa Mieszkańców Sochaczewa. Uczestniczyły w nim osoby posiadające bogate zbiory, dokumentujące żywą historię sochaczewskiego sportu. Na spotkaniu obecny był jeden z najwierniejszych kibiców i lider grupy sympatyków Orkana Sochaczew, Andrzej Paluch oraz Elżbieta Cichomska, córka zmarłego w zeszłym roku Ryszarda Łakomskiego, legendarnego zawodnika i działacza związanego przez ponad pół wieku z sochaczewskim sportem. Urząd Miejski reprezentowała dy-

rektor Wydziału Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych, Agata Kalińska.

Pierwszą omawianą kwestią było miejsce, w którym miałyby zostać wyeksponowane liczne pamiątki sportowe.

Deklarację pomocy zgłosił dyrektor Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Paweł Rozdżestwieński. Postanowił on udostępnić na wystawę czasową salę konferencyjną muzeum o powierzchni ok. 80 mkw. Uczestnicy spotkania zgodzili się, że stanowić to będzie wstęp do realizowanego pomysłu. Pozwoli sprawdzić zainteresowanie zwiedzających i aktywność pozostałych kolekcjonerów posiadających cenne przedmioty z historii sochaczewskiego sportu, a także to, czy zechcą je udostępnić.

Z wiedzy organizatorów spotkania wynika, że pamiątek, będących w posiadaniu różnych osób, jest tak wiele, że gdyby powierzchnia lokalowa wynosiła 1000 mkw to i tak byłoby ją czym zapełnić. Niezbędne jest zatem wcześniejsze skatalogowanie i opisanie zbiorów, posługując się przy tym wcześniej ustalonym klu-



Godnego miejsca od lat szukają m.in. pamiątki po Wacławie Duplickim, znajdujące się w zbiorach Tomasza Ertmana

czem, aby wyselekcjonować te najcenniejsze. Następnie, aby zachować porządek i prze-

rzystość dla odwiedzających wystawę, ustalono, że najlepiej byłoby zaprezentować je

na tak zwanej osi czasu. Spособem na oszczędność miejsca i nadanie bardziej inte-

raktywnego wymiaru całemu przedsięwzięciu będzie także udostępnienie fotografii i wycinków prasowych w formie prezentacji multimedialnej.

Cały proces przygotowania wystawy może przebiegać dłużej niż sam czas prezentowanej ekspozycji. A jeśli pomysł okaże się strzałem w dziesiątkę i spotka się z zainteresowaniem zwiedzających, będzie to jednoznaczne przesłanie, że należy wzbogacić miejską ofertę kulturalną o muzeum sochaczewskiego sportu. Pozostaje tylko pytanie o jego lokalizację. Na spotkaniu padło kilka pomysłów – zaadaptowanie jednego z pomieszczeń, które ma powstać w ramach rozbudowy stadionu miejskiego przy ul. Warszawskiej, czy rozszerzenie o ten element działalności sochaczewskiego muzeum, które również posiada koncepcję rozbudowy. Póki co najbardziej realnym rozwiązaniem jest to, aby w przyszłości zrealizować pomysł w budynku Miejskiej Pływalni „Orka”.

Pierwszym krokiem będzie jednak sprawne zorganizowanie wystawy. Mamy nadzieję, że uda się tego dokonać jeszcze w tym roku.

Komunikat Starostwa Powiatowego w Sochaczewie dotyczący utrudnień w ruchu w związku z przebudową ulicy Staszica

Powiatowy Zarząd Dróg w Sochaczewie uprzejmie informuje, że na niżej wymienionych odcinkach drogowych wystąpią utrudnienia w ruchu kołowym i pieszym. Związane są one oczywiście z robotami drogowymi prowadzonymi na ulicy Staszica w Sochaczewie.

Etap I

Odcinek od ulicy Warszawskiej do pierwszego wjazdu – ulica Niemcewicz.

Planowany termin odwołania do ruchu – 30 sierpnia br.



Według organizacji ruchu na powyższym odcinku dopuszczony jest dojazd do posesji. W dniach 21-24 sierpnia wystąpią utrudnienia w ruchu kołowym w związku z planowanym układaniem warstw bitumicznych nawierzchni.

Etap II

Odcinek od ulicy Niemcewicza do wjazdu do gimnazjum nr 2.

Planowany termin zakończenia utrudnień – 20 września br.

Droga zamknięta dla ruchu kołowego, ale na odcin-

kach, na których nie są w danym okresie prowadzone roboty (z wyjątkiem nieprzejezdnych odcinków), warunkowo jest dopuszczony ruch kołowy w zakresie dojazdu do posesji, w uzgodnieniu z kierownikiem robót.

Etap III

Odcinek od wjazdu do gimnazjum – do al. 600-lecia.

Planowany termin wystąpienia utrudnień – od 21 września do końca października br.

Odcinek drogi będzie zamknięty dla ruchu kołowego,

ale na odcinkach, na których nie będą w danym okresie prowadzone roboty (z wyjątkiem nieprzejezdnych odcinków), warunkowo będzie dopuszczony ruch kołowy w zakresie dojazdu do posesji, w uzgodnieniu z kierownikiem robót.

Jednocześnie informujemy, iż powstałe utrudnienia są nie tylko związane z przebudową ulicy, ale również z robotami prowadzonymi przez innych inwestorów, tj.: związanych z przebudową wodociągu, budową nowych przyłączy wodociągowych

i kanalizacji sanitarnej, linii energetycznej, telekomunikacyjnej oraz oświetlenia, których nie obejmuje projekt przebudowy ulicy. Wykonują je właściciele poszczególnych sieci na własny koszt i pod własnym nadzorem.

Za powstałe utrudnienia przepraszamy. Dołożymy wszelkich starań, aby zminimalizować powstałe utrudnienia – zapewnia Małgorzata Dębowska, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Żeby wrócić znad wody

Gorące lato przynosi tragiczne żniwo wśród odpoczywających nad wodą. Do 15 sierpnia utonęło w Polsce blisko 300 osób. Służby ratunkowe biją na alarm i apelują o rozwagę na kąpieliskach.

Jolanta Sosnowska

W środę 12 sierpnia, w bocznej odnodze Wisły, między Kamionem, a Wyszogrodem utonął 20-letni mężczyzna. W pewnym momencie po prostu zniknął pod wodą. Ciało udało się odnaleźć dopiero po sprowadzeniu sonara. Znajdowało się na głębokości pięciu metrów. Jest to ostatni przykład z naszego terenu.

Najwięcej utonięć, bo aż 126 odnotowano w lipcu. Najtragiczniejsza dotychczas była upalna niedziela 5 lipca, kiedy to jednego dnia życie pod wodą straciło 26 osób. Niewiele lepiej było 9 sierpnia. Tego dnia na kąpieliskach zginęły 23 osoby. Liczba ofiar zwiększa się wraz z nasileniem gorących dni. W maju odnotowano 30 utonięć, w czerwcu 48. Pierwsza połowa sierpnia przyniosła 92 ofiar. Aż

strach pomyśleć, jaki będzie bilans całego miesiąca.

Upalna pogoda wręcz wygania nas z domów, zwłaszcza w weekendy, i zachęca, aby spędzić je nad wodą. Podczas tego relaksu nie można jednak zapominać o zachowaniu zasad bezpieczeństwa. Wbrew pozorom, to nie morze zabiera najczęściej odpoczywających, ale rzeki, jeziora i stawy, nad które wybieramy się na rodzinny piknik. To wtedy dochodzi do większości tragedii. Luźna atmosfera, grill, kilka piw i już jesteśmy gotowi, żeby pokazać, jak świetnie radzimy sobie w wodzie. Tak się zazwyczaj zaczyna tragiczny dzień...

Oddzielny problem stanowią dzieci i młodzież, które bez opieki dorosłych próbują swych sił na niestrzeżonych kąpieliskach. W gronie kolegów o brawurę nietrudno. Trzeba jed-



FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Najwięcej utonięć ma miejsce w rzekach, jeziorach i stawach, dlatego wybieramy strzeżone kąpieliska

Oto kilka rad, które brzmią już jak truizmy, ale ciągle należy o nich pamiętać nad wodą.

- ✓ Unikajmy niestrzeżonych kąpielisk i akwenów, na których obowiązuje zakaz pływania.
- ✓ Wybierajmy strzeżone kąpieliska, gdzie nad bezpieczeństwem naszym i naszych dzieci czuwa dodatkowo ratownik.
- ✓ Pod żadnym pozorem nie wolno pływać po alkoholu i narkotykach.
- ✓ Pamiętajmy również, by nie wskakiwać do wody rozgrzanym – różnica temperatur może wywołać szok termiczny. Nie kąpmy się w wodzie, której temperatura nie przekracza 14 stopni Celsjusza.
- ✓ Podchodźmy do wody z ostrożnością – nie przeceniajmy swoich umiejętności. Na otwarte wody wypływamy tylko z asekuracją. Pływanie daleko od brzegów i po zapadnięciu zmroku mogą okazać się śmiertelnie niebezpieczne.
- ✓ Nie skaczmy – w szczególności na główkę – do nieznanej i zbyt płytkiej wody. W rzece płyniemy zawsze zgodnie z prądem, a nie pod prąd.

nak przyznać, że zdecydowanie zmniejszyła się liczba utonięć wśród dzieci i mło-

dzieży. Teraz najgorszą grupą wiekową pod tym względem są osoby po 50 roku

życia. Ubiegłoroczne statystyki pokazują, że woda zabierała 270 takich amatorów

kąpieli. Następni w kolejce są 30-50-latkowie (190 osób).

Brak ostrożności, przecenianie swoich umiejętności, a przede wszystkim alkohol, to największy wrogi bezpieczeństwa nad wodą – apelują od lat służby ratunkowe. W ubiegłym roku co czwarta ofiara wody (ponad 150 osób) była nietrzeźwa. Ponad 130 straciło życie kąpiąc się w miejscach niestrzeżonych lub zabronionych.

Aby zwrócić uwagę na takie miejsca od sześciu lat oznaczane są tzw. czarne punkty wodne. Tylko na terenie województwa mazowieckiego jest ich ponad 120. W naszym powiecie policja wyznaczyła sześć czarnych punktów. Znajdują się one na Wiśle w Przysławicach, w okolicach żwirowni w Nowej Wsi, na Bzurze w Kamionie, przy sztucznym zalewie w Plecewicach, w okolicach sochaczewskiego motocrossu i nad zalewem w Boryszewie. Jak pokazują statystyki, działania te przynoszą efekty. Co prawda w 2014 roku na Mazowszu utonęło 30 osób, ale to i tak o połowę mniej niż rok wcześniej.

W 30-stopniowym upale strażacy gaszą lasy i uprawy

Od początku sierpnia, czyli od czasu kiedy do Polski wkroczyła fala tropikalnych upałów, strażacy podjęli blisko 80 interwencji, a 30 pożarów wiąże się ściśle z sytuacją pogodową. Płoną najczęściej uprawy rolnicze, lasy oraz suche zarośla i trawy.

- Pierwszy tydzień sierpnia był jeszcze stosunkowo spokojny. Sytuacja nasiliła się począwszy od piątku 7 sierpnia. Tylko w czasie tamtego weekendu interweniowaliśmy 29 razy, z czego aż 10 pożarów związanych było z prowadzonymi na polach pracami rolnymi – mówi rzecznik KP PSP, mł. kap. Rafał Krupa. - W miejscowości Cypriany spłonęło 1,5 ha zboża na pniu. W Miśtrzewicach gasiliśmy pożar prasy na polu uprawnym. W



FOT. KP PSP

miejscowości Miękiny płonęło rżysko na powierzchni ok. 1 hektara, a bezpośrednio zagrożony był las.

To tylko niektóre przykłady pożarów, z jakimi w ostatnim czasie walczą stra-

żacy na terenie powiatu sochaczewskiego.

Od poniedziałku 10 sierpnia liczba interwencji utrzymuje się nadal na niebezpiecznie wysokim poziomie. We wtorek, w miej-

scowości Zalesie w gminie Iłów, doszło do pożaru zabudowań rolniczych. Płomienie objęły stodołę oraz częściowo przyległy do niej budynek gospodarczy. Pożar w ekstremalnie trud-

nych warunkach temperatury przez siedem godzin gasiło osiem zastępów straży pożarnej, w sumie 40 strażaków.

Rzecznik Rafał Krupa przypomina, że na terenie powiatu sochaczewskiego obowiązuje trzeci, najwyższy stopień zagrożenia pożarowego w lasach. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ogłosił również trzeci, najwyższy stopień zagrożenia spowodowanego upałami.

Strażacy apelują, aby zachować daleko idącą ostrożność w lasach i na polach. W żadnym wypadku nie należy rozpalać ognisk w lasach oraz w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Powinniśmy również unikać poruszania się samochodami po nieutwardzonych

drogach leśnych. Przy obecnym minimalnym poziomie wilgotności ściółki nawet najmniejsza iskra może spowodować pożar.

Szczególną ostrożność powinni zachować rolnicy. Podczas prowadzenia prac rolnych, jak i podczas obsługi maszyn nie wolno palić tytoniu. Warto zwrócić uwagę na sprawność techniczną pojazdów i maszyn, tak by nie stwarzały one zagrożenia pożarowego. Po zakończonej pracy, szczególnie w stodołach, należy upewnić się, czy nie doszło do zaproszenia ognia, bądź pozostawienia niezabezpieczonych urządzeń, instalacji, które mogłyby spowodować pożar. A kiedy go zauważymy, należy jak najszybciej zalarmować straż pożarną, dzwoniąc na numer 998!

Nadal bez wyroku

Kolejna rozprawa przeciwko Justynie N-S, tocząca się przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie w sprawie z powództwa Państwowej Inspekcji Pracy, zakończyła się jej odroczeniem.

Jolanta Sosnowska

Prowadzący sprawę, prezes sądu Jacek Woźnica, wykonał szereg działań proceduralnych, aby 4 sierpnia zakończyć proces. Niestety była dyrektorka DPS w Młodzieszynie przebywała w jednym z warszawskich szpitali specjalistycznych i po raz kolejny nie było jej w sądzie. Obrońca obwinionej twierdzi, że jego klientka bardzo chce uczestniczyć w rozprawie, ale uniemożliwia jej to zły stan zdrowia i pobyt w szpitalu.

- Gdyby w tej sytuacji sąd wydał wyrok bez udziału Justyny N-S, sąd wyższej instancji bez wątpliwości uchyliłby go, bo obrońca powołuje się na prawo obwinionej do obrony. Nie chciałbym takiej sytuacji, ponieważ 1 października przedawniają się zarzuty sformułowane wobec obwinionej przez Państwową Inspekcję Pracy – mówi sędzia Woźnica.

Podczas rozprawy i wyjaśnień sędziego względem sytuacji procesowej, pojawiły się nowe okoliczności. Oskarży-



ciel posiłkowy poinformował sąd, że Justyna N-S. była ostatnio widziana w Sochaczewie i Teresinie, choć, jak twierdzi jej obrońca, przebywa w szpitalu.

W związku z tym, w trybie pilnym sąd wysłał korespondencję do szpitala z zapytaniem, czy jego pacjentka przebywała na przepustkach i w jakich terminach. Z kolei policji sąd polecił zabezpieczenie listy obecności ze szkół w Erminowie i Teresinie, gdzie ostatnio była zatrudniona.

Czas w tej sprawie odgrywa ważną rolę, bo, jak wspo-

nieliśmy, w październiku przedawniają się wszystkie zarzuty sformułowane przez PIP. Dodatkowo sędzia prowadzący sprawę wybiera się na od dawna zaplanowany urlop, którego nie może przełożyć.

- Jeżeli nie uda mi się zakończyć sprawy do 20 sierpnia, przekazę ją innemu sędziemu. Nie jest to proces karny, więc przy zmianie sędziego nie trzeba go rozpoczynać od początku – zapowiada sędzia Jacek Woźnica.

Sprawa z powództwa PIP w sochaczewskim sądzie, to

tylko odprysk głośniejszej afery w DPS. Od półtora roku swoje śledztwo prowadzi Prokuratura Okręgowa w Płocku. Tymczasem była dyrektorka DPS kieruje kolejne pozwy cywilne przeciwko różnym osobom i instytucjom, między innymi o naruszenie dóbr osobistych. Trzy z nich dotyczą dziennikarzy „Ziemi Sochaczewskiej”, a ostatnio taki pozew otrzymał prezes Sądu Rejonowego w Sochaczewie, któremu N-S. zarzuca naruszenie dóbr osobistych poprzez podanie do publicznej wiadomości informacji o jej stanie zdrowia.

Przed Sądem Pracy w Żyrardowie toczą się z kolei sprawy z powództwa pracowników DPS, dotyczące okresu, w którym instytucją tą zarządzała N-S. One też utknęły w martwym punkcie z uwagi na nowe wnioski zgłaszane przez obwinioną. Właśnie odroczone kolejną rozprawę.

Będziemy śledzić rozwój wydarzeń.

Samochód - pułapka

6 sierpnia dyżurny Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Sochaczewie odebrał zgłoszenie dotyczące pozostawionego w zamkniętym samochodzie psa. Samochód zaparkowany był w upalny dzień w centrum Sochaczewa.

Niedługo po dojeździe na miejsce zastępu straży pożarnej, pojawił się właściciel pojazdu. Został pouczony przez strażaków, a o całym zajściu poinformowano policję. Tym razem zwierzę zostało w porę uwolnione.

- Pozostawianie dzieci lub zwierząt w nagrzanym samochodzie jest przejawem skrajnej głupoty i nieodpowiedzialności. Zamknięty samochód działa jak akumulator ciepła. Szyby przepuszczają promienie słoneczne, które nagrzewają

wnętrze pojazdu, a jednocześnie te same szyby stanowią izolator zatrzymujący ciepło w środku. Temperatura wewnątrz auta zaparkowanego przy upalnej pogodzie może osiągnąć nawet 90°C. Wówczas wystarczy kilka minut, by doszło do tragedii - ostrzega rzecznik sochaczewskiej straży pożarnej, mł. kap. Rafał Krupa. - Widząc taką sytuację nie przechodzimy obojętnie. Reagujemy! Kiedy w szybki sposób nie jesteśmy w stanie odnaleźć właściciela pojazdu, właściwym zachowaniem jest wezwanie służb. W skrajnych przypadkach, dopuszczalne jest nawet wybite szyby w samochodzie. Działamy wówczas w stanie wyższej konieczności, ratując zagrożone życie i zdrowie, co zgodnie z przepisami Kodeksu Karnego wyłącza odpowiedzialność za zniszczone mienie – dodaje rzecznik.

Wymyśliła swoje uwięzienie

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie odnaleźli zaginioną 21-latkę. Dziewczyna dobrowolnie przebywała na terenie Warszawy.

5 sierpnia około godziny 14.00 zgłosiła się do komendy matka zaginionej dziewczyny, która poinformowała policjantów, że rozmawiała z córką przez telefon i ma podejrzenie, że może być ona przetrzymywana wbrew swojej woli w nieznanym jej miejscu. Funkcjonariuszka sochaczewskiej komendy nawiązała telefoniczny kontakt z zaginioną, która powiedziała, że jest w Warsza-

wie, ale nie wie dokładnie gdzie. Twierdziła, że jest zamknięta w jakimś domu i nie może wyjść. Policjanci natychmiast przyjęli zawiadomienie o pozbawieniu człowieka wolności z art. 189 KK.

W wyniku prowadzonych czynności operacyjnych policjanci ustalili miejsce pobytu dziewczyny i odnaleźli ją całą i zdrową. Okazało się, że „zaginiona” przebywała tam dobrowolnie, a historię o przetrzymywaniu jej opowiedziała tylko po to, żeby ktoś się nią zainteresował i martwił. Po wypełnieniu niezbędnych dokumentów, 21-latka na własne życzenie została w domu, w którym została znaleziona.

Szesnastolatek za kierownicą i włamanie na plebanię

Ostatnie dwa tygodnie upływały pod znakiem wypadków, niekiedy naprawdę poważnych, ale na szczęście nikt nie zginął. Policjanci interweniowali też w przypadkach włamań i kradzieży.

W al. 600-lecia zatrzymali, zanim narobił szkód, szesnastolatek, który nie dość, że prowadził samochód, to jeszcze miał pół promila alkoholu we krwi.

27 lipca

Kilka minut po godzinie 11.00, w miejscowości Sarnów, doszło do wypadku drogowego. Kierujący mazdą, 29-letni Maciej M., mieszkaniec Warszawy, wyprzedzając ciąg samochodów, nie zapanował nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Rannego kierowcę z wielonarządowymi obrażeniami ciała odwieziono do Szpitala Powiatowego w Sochaczewie. Z urazem kręgosłupa do lecznicy trafiła tak-

że pasażerka mazdy, 27-letnia Ewa L., mieszkanka Bydgoszczy. Pojazd został odholowany na parking depozytowy.

30 lipca

Około godziny 17.30, w miejscowości Wólka Smolana zderzyły się trzy pojazdy. Piotr B., 40-letni mieszkaniec Leszna, kierując renault, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z innym pojazdem tej samej marki, kierowanym przez 56-letnią Janinę M. oraz z vw, za kierownicą którego siedziała 37-letnia Marlena K. Mężczyźni zatrzymano prawo jazdy.

3 sierpnia

Nieznany sprawca, ukradł wyrzynarkę do drewna marki Hilei pozostawionej w niezamkniętej hali przez pracownika na czas przerwy. Sprawca miał około 20 lat, był krępej budowy ciała, a do kradzieży doszło na ul. Głowackiego ok. 10.00 rano.

W Gawłowie Michał J., 34 letni mieszkaniec powiatu sochaczewskiego, kierując mercedesem wykonał nieprawidłowo manewr skrętu w lewo i doprowadził do zderzenia z Fiatem Fiorina, którym kierował 41-letni mieszkaniec Sochaczewa. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 500 złotych.

4 sierpnia

Kacper K., mieszkaniec powiatu sochaczewskiego, kierując pojazdem marki Skoda, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu przy ulicy Traugutta, doprowadzając do zderzenia z Oplem Vectra, kierowanym przez Konrada K., mieszkańca powiatu sochaczewskiego. Sprawca został ukarany mandatem w wysokości 300 złotych.

6 sierpnia

Na ulicy Piłsudskiego w Sochaczewie 25-letni miesz-

kaniec Maszny, Mariusz P, kierujący w strefie zamieszkania pojazdem marki Fiat Seicento, najechał na pieszą - Janinę J., 80-letnią mieszkankę Sochaczewa. Kobieta z obrażeniami ciała w postaci złamania nosa z przemieszczeniem, złamania lewego nadgarstka i ogólnych potłuczeń została przewieziona do Szpitala Powiatowego w Sochaczewie.

W al. 600-lecia policjanci zatrzymali Jakuba G., 16 letniego mieszkańca Sochaczewa, który kierował pojazdem marki vw, mając prawie pół promila alkoholu w organizmie.

8 sierpnia

W miejscowości Pawłowie nieznany sprawca włamał się do budynku plebanii, skąd ukradł aparat fotograficzny Sony, plecak turystyczny oraz pieniądze.

Szybko ukraść, szybko sprzedać

Sochaczewscy policjanci zatrzymali 18-latkę podejrzanego o rozbój, którego najprawdopodobniej dopuścił się na 68-letniej kobiecie. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Grozi mu do 12 lat więzienia.

W miniony wtorek nad ranem, osiemnastoletni mieszkaniec Sochaczewa wszedł przez uchylone okno do mieszkania na parterze, znajdującego się na jednej z głównych ulic miasta. W mieszkaniu przebywała 68-letnia kobieta. Sprawca przewrócił ją na podłogę, zaczął dusić

krzesłem i grozić, że ją zabije. Zażądał przy tym pieniędzy. Kobieta oddała przestępcy oszczędności, telefon oraz zegarek. Kiedy osiemnastolatek otrzymał przedmioty, opuścił mieszkanie.

W wyniku podjętych czynności, funkcjonariusze z sochaczewskiej komendy, 13 sierpnia zatrzymali podejrzanego o opisane przestępstwo osiemnastolatka. Jak powiedział sam zatrzymany, wyszedł z domu w nocy, wziął plecak i udał się szukać czegoś, co można ukraść i szybko sprzedać.

st. sierż. Joanna Olszar

Wyremontują dworzec PKP

Właściciel dworca przy ul. Sienkiewicza w Sochaczewie, spółka PKP S.A., planuje jego remont. Jednocześnie zmieniła się koncepcja dotycząca obiektu. Jeszcze do niedawna koleje chciały sprzedać budynek, obecnie wycofały się z tego zamiaru.

Ostatnia modernizacja sochaczewskiego dworca miała miejsce 15 lat temu. Przez ten czas uległ on wyraźnemu „zużyciu”, co bezpośrednio przekłada się na komfort podróżujących koleją. Jego remont mógł rozpocząć się już w tym miesiącu. Jednak, jak poinformowała nas rzeczniczka PKP, Aleksandra Dąbek, będziemy musieli na to jeszcze chwilę poczekać.

- Pierwszy przetarg na wybór wykonawcy został unieważniony. Obecnie trwa-

ją przygotowania do ogłoszenia kolejnego postępowania. Za wcześnie jest, aby określać koszt remontu oraz konkretne terminy jego realizacji – informuje rzeczniczka.

Znamy jednak wstępne plany dotyczące zakresu robót remontowych. - Prace obejmą m.in. wymianę obróbek blacharskich oraz stolarki okiennej i drzwiowej, naprawę tynków, czyszczenie elewacji oraz remont schodów. W ramach robót okienko kasowe zostanie dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych – twierdzi Aleksandra Dąbek.

Szkoda, że nie uwzględniono powstania toalety wewnątrz budynku dworca. Podróżni nadal będą musieli korzystać z przenośnych sanitariatów, ustawionych w jego okolicy. (mf)

Mieszkańcy proszą o asfalt



Przewodniczący Rady Miejskiej Sylwester Kaczmarek spotkał się 12 sierpnia z mieszkańcami domu przy ul. Działkowej 8. Tematem spotkania była nawierzchnia drogi, która przebiega wzdłuż tamtejszych posesji.

Ulica Działkowa została utwardzona w 2013 r., teraz mieszkańcy chcieliby mieć asfalt. Przewodniczący Kaczmarek ma nadzieję, że droga zostanie wyasfaltowana w przyszłym roku lub najpóźniej za dwa lata.

- Rozumiem, iż mieszkańcy chcieliby mieć asfalt także na swojej drodze, wi-

dząc że sąsiednie ulice takową nawierzchnię już posiadają. Rada Miejska stara się jednak, aby w możliwie sprawiedliwy sposób ulice były asfaltowane na terenie całego miasta, a nie skupiały się wokół jednej dzielnicy – przekonywał mieszkańców S. Kaczmarek. Dodał także, że przy najbliższym spotkaniu z burmistrzem Piotrem Osieckim poruszy temat dalszego remontu drogi.

Przypomnijmy, że od 2011 roku, w ramach programu „Drogi zamiast błota”, utwardzonych zostało ok 42 km dróg.

Szkoły chcą i potrafią partycypować w SBO

Co prawda, jak co roku, podniosły się głosy, że pracownicy szkół, jako jednostek podległych urzędowi miasta, nie powinni brać udziału w zgłaszaniu wniosków do Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego, jednak trudno wyobrazić sobie sytuację, w której jacyś mieszkańcy miasta byłiby dyskryminowani ze względu na miejsce zatrudnienia. Dlatego nie brakuje wniosków złożonych przez osoby związane z instytucjami oświatowymi.

Sebastian Stępień

Społeczność Gimnazjum nr 1 wspólnie ze społecznością Szkoły Podstawowej nr 3 złożyły projekt boiska wielofunkcyjnego. Miałoby ono mieścić się przy ul. Hanki Sawickiej. W założeniach tej inwestycji jest powstanie całego kompleksu sportowego z boiskiem piłkarskim pokrytym sztuczną trawą oraz drugim, mniejszym boiskiem o nawierzchni poliuretanowej. W przypadku boiska mniejszego, ma ono posiadać linie dwóch boisk do koszykówki i trzech boisk do piłki siatkowej. Wybudowany miałby zostać również budynek zawierający: magazyn sprzętu gospodarczo-sportowego, szatnie, zespół higieniczno-sanitarny, pomieszczenie gospodarza obiektu i trenera środowiskowego. Pomysłodawcy oceniają koszt wykonania projektu na pół miliona złotych.

Osoby związane ze Szkołą Podstawową nr 2, wraz z radnymi Sylwestrem Kaczmarem i Adamem Klochem, złożyły wniosek o budowę boiska do piłki nożnej otoczonego bieżnią lekkoatletyczną.

- Powstał projekt, którego zadaniem jest nakłonienie do czynnej rekreacji. Jego zrealizowanie pozwoli na promowanie zdrowego stylu życia, organizację wolnego czasu wśród mieszkańców, a także, co niemniej ważne, realizację programu wychowania fizycznego przez uczniów i nauczycieli wszystkich rodzajów pobliskich szkół – argumentują wnioskodawcy. Wykonanie ich projektu miało by kosztować 400.000 zł.

Ale nie tylko szkoły wnioskują o boiska i miejsca do czynnego wypoczynku. Przewodniczący rady miasta, Sylwester Kaczmarek złożył kil-



ka wniosków dotyczących tego typu inwestycji. Są to: boryszewskie boisko do piłki nożnej, boisko wielofunkcyjne i siłownia zewnętrzna na Zatorzu oraz plac zabaw za Bzurą. W ocenie radnego wykonanie żadnego z tych trzech projektów nie będzie kosztowało więcej niż 150.000 zł.

Wnioski sochaczewskich szkół nie dotyczą jednak tylko infrastruktury sportowej. Dyrektor i rada rodziców Szkoły Podstawowej nr 3 złożyli projekt wymiany instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej wraz z remontem łazienek w tej placówce. Prace miałyby zostać wykonane wewnątrz tzw. „starej szkoły” i obejmować wymianę skorodowanej instalacji wodociągowej, skucie glazury w łazienkach i ułożenie nowej, wraz z instalacją nowej armatury i pomalowanie pomieszczeń. Projekt jest wyceniony przez pomysłodawców bardzo skrupulatnie na sumę 93.981 zł i 45 gr.

Z kolei dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 6, Ewa Brylska, jest pomysłodawcą założenia w kierowanej przez nią placówce windy towarowo-gastronomicznej.



Infrastruktura sportowa pojawia się w wielu wnioskach składanych przez placówki oświatowe

- Winda towarowo-gastronomiczna w naszym przedszkolu jest niezbędna do transportowania posiłków dla 150 dzieci z 6 grup wiekowych – argumentuje Ewa Brylska. - Budynek liczy prawie 70 lat, ma 3 kondygnacje użytkowe i bardzo dużą powierzchnię. W przeszłości istniała taka winda, ale od 35 lat jest nieczynna, a wejścia do jej szyby są zamurowane.

Wniosek zakłada montaż windy w już istniejącym szybie. Wykonanie projektu ma kosztować 60.000 zł.

Również w tym roku pojawił się wniosek zwycięzcy ostatnich dwóch edycji SBO, czyli Zespołu Szkół w Chodakowie. Jak do

tej pory społeczność ZS potrafiła zmobilizować się tak doskonale, że ze środków Budżetu Obywatelskiego zyskała kompleks boisk i, trwający właśnie, kompleksowy remont instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i elektrycznej wraz z remontem łazienek. Czy tym razem innym instytucjom uda się zmobilizować głosujących na tyle, żeby przeskoczyć świetne wyniki chodakowskiego ZS? Nawet jeśli nie, pewnym pocieszeniem będzie, że projekt faworyta dotyczy „tylko” wyposażenia sali informatycznej i rozpatrywany będzie w kategorii projektów małych, dlatego w tegorocznym SBO sprawa dużego projektu pozostaje całkowicie otwarta.

Elementarz i inne darmowe podręczniki

W roku szkolnym 2015/2016 wchodzimy w drugi etap reformy podręcznikowej. Darmowe książki mają otrzymać uczniowie klasy pierwszej, drugiej i czwartej szkoły podstawowej oraz pierwszej klasy gimnazjum. To dobra wiadomość dla rodziców, dla których do tej pory wrzesień kojarzył się z kolosalnymi wydatkami.

Jolanta Sosnowska

- Trzeba co prawda pamiętać, że koszt podręczników nie wyczerpuje wszystkich wydatków związanych z wysłaniem dziecka do szkoły. Nieraz przekonałem się o tym na własnym portfelu. Na wyprawkę składają się przecież plecak, bloki, zeszyty, kredki, farby, flamastry itd. Jednak przygotowana przez ministerstwo propozycja pozwala zachować kilkaset zł w kieszeni i pod tym względem może stanowić duże odciążenie. Szkoda, że ulgi nie stosują wydawnictwa kościelne. Dwa lata temu, kiedy moje dziecko było w przedszkolu, prawie 50 zł zapłaciłem za kolorówkę z Jezusem, którą nazywano podręcznikiem do religii – powiedział nam tata siedmioletniej Lilki.

To już drugi rok reformy podręcznikowej. 1 września 2014 r. bezpłatny „Nasz elementarz” dostali uczniowie pierwszych klas podstawówek. Szkoły otrzymały natomiast dotację celową na zakup dla nich ćwiczeń. W tym roku bezpłatne podręczniki mają otrzymać również uczniowie drugich i czwartych klas szkół podstawowych oraz gimnazjalistów pierwszego rocznika.

Docelowo reforma podręcznikowa obejmie wszystkich uczniów podstawówek i gimnazjów, z tym że Ministerstwo Edukacji Narodowej zleca przygotowanie, druk i kolportaż darmowych podręczników tylko dla klas I-III. Podręczniki do pozostałych klas szkół podstawowych i wszystkich klas gimnazjów kupi szkoła za pieniądze z dotacji celowej, którą przekaże jej MEN.



Terminarz reformy podręcznikowej przygotowany przez MEN

Szkoła podstawowa, I klasa:

Twoje dziecko dostanie przygotowany przez MEN darmowy podręcznik „Nasz elementarz”. Ten sam, z którego w ubiegłym roku uczyli się pierwszoklasiści. Dodatkowo, szkoła otrzyma z MEN 50 zł na zakup ćwiczeń dla każdego ucznia. Bezpłatny jest też podręcznik do nauki języka obcego. Szkoła na jego zakup otrzyma 25 zł na dziecko. Jedyne, za co będziesz musiał zapłacić, to podręczniki do przedmiotów nieobowiązkowych (np. religia, etyka, drugi język obcy).

Szkoła podstawowa, II klasa:

Twoje dziecko dostanie przygotowany przez MEN darmowy podręcznik „Nasza szkoła”. Dodatkowo, szkoła otrzyma z MEN 50 zł na zakup ćwiczeń dla każdego ucznia. Bezpłatny jest też podręcznik do nauki języka obcego. Szkoła na jego zakup otrzyma 25 zł na dziecko. Jedyne, za co będziesz musiał zapłacić, to podręczniki do przedmiotów nieobowiązkowych (np. religia, etyka, drugi język obcy).

Szkoła podstawowa, IV klasa:

Nie musisz kupować ani podręczników, ani ćwiczeń. Chyba, że do przedmiotów nieobowiązkowych. To szkoła kupi komplet podręczników i ćwiczeń dla Twojego dziecka. Na ćwiczenia otrzyma 25 zł na ucznia. Kolejne 140 zł na każdego ucznia dostanie na zakup podręczników. Będą to zupełnie nowe książki, kupione na rynku od wydawców. Muszą być wieloletnie, tzn. nie mogą zawierać miejsc do wypełniania, wpisywania, wycinania, itp. Kupione w tym roku podręczniki posłużą trzem kolejnym rocznikom uczniów.

Gimnazjum, I klasa:

Nie musisz nic kupować, ani podręczników, ani ćwiczeń. Chyba, że do przedmiotów nieobowiązkowych. Na komplet książek dla ucznia szkoła dostanie 250 zł, kolejne 25 zł na zakup ćwiczeń. Podręczniki będą nowe, kupione na rynku od wydawców. Muszą być wieloletnie, tzn. nie mogą zawierać miejsc do wypełniania, wpisywania, wycinania, itp. Kupione w tym roku podręczniki posłużą trzem kolejnym rocznikom uczniów.

Dodatkowe darmowe podręczniki i ćwiczenia w następnych latach:

2016/17 – darmowe podręczniki i ćwiczenia dla uczniów III i V klasy szkoły podstawowej oraz II klasy gimnazjów.
2017/2018 – darmowe podręczniki i ćwiczenia dla uczniów VI klasy szkoły podstawowej oraz III klasy gimnazjów.
Rok szkolny 2017/2018 – darmowe podręczniki i ćwiczenia dla wszystkich uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Jak to wygląda w praktyce? - Najpierw Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny w Sochaczewie zbiera od szkół zapotrzebowanie na podręczniki i materiały ćwiczeniowe. W kwietniu gotowy wniosek z liczbą książek i niezbędną kwotą, za pośrednictwem kuratorium, wysyła do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Miasto na te książki otrzymuje dotację celo-

wą. W sierpniu podręczniki i ćwiczenia docierają do szkół. Książkę do religii rodzice muszą sfinansować we własnym zakresie – powiedziała nam dyrektor MZEA Danuta Szewczyk-Kozłowska.

Wszyscy uczniowie, objęci reformą podręcznikową, książki otrzymają we wrześniu, chociaż może się zdarzyć, że w przypadku dużych zmian ilościowych w klasach,

pojedyncze egzemplarze dotrą w październiku. Zasada jest bowiem taka, że pierwszaki, po zakończonym roku szkolnym zostawiły elementarz, z którego korzystały, dla młodszych kolegów. To samo zrobią w tym roku szkolnym, przechodząc do klasy trzeciej. Zamawia się tylko brakujące egzemplarze, bo w założeniu podręczniki mają służyć trzy lata.

Niebezpieczna wierzba

Napisała do nas zaniepokojona czytelniczka, w sprawie przyciętej wierzby, która rośnie przy ulicy Słowackiego.

Z relacji, jaką otrzymaliśmy, wierzba została ogołociona z gałęzi, co spowodowało, że mieszkańcy wspólnoty przy ulicy Słowackiego stracili cień, chroniący podwórko przed panującymi ostatnio upałami, a pod drzewem znajduje się ławeczka i piaskownica dla dzieci.

O to, czy pozbawienie wierzby konarów było konieczne, zapytaliśmy naczelnik wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami Komunalnymi w UM, Agnieszkę Tomaszewską.

- Prace zostały wykonane na wniosek zarządcy nieruchomości, Elżbiety Markut-Żyżyńskiej – wyjaśnia Agnieszka Tomaszewska. - Nie bez znaczenia dla tak poważnej regulacji konarów



jest fakt, że drzewo rośnie bezpośrednio pod linią wysokiego napięcia. Niestety w innej formie, wierzba stwarzała by niebezpieczeństwo.

Jak zapewnia naczelnik A. Tomaszewska, która przeprowadziła kontrolę wykonanych prac, zabieg został wykonany fachowo i z pewnością nie spowoduje obumarcia drzewa. (s)

Na grzyby trzeba poczekać

Mimo że tegoroczne lato nie sprzyja grzybiarzom, redakcyjna akcja „Na grzyby” jest nadal aktualna. Jak tylko zmieni się aura, czekamy na dorodne okazy znalezione przez naszych Czytelników.

W tej chwili nie zachęcamy do leśnych wypraw. Nie tylko dlatego, że nie ma grzybów. Przede wszystkim z powodu ogromnej suszy i najwyższego stopnia zagrożenia pożarowego, jaki obowiązuje w lasach niemal w całym kraju.

Grzybiarze, podobnie jak rolnicy, z utęsknieniem czekają na deszcz, licząc, że w połączeniu z ciepłymi nocami, przyniesie to efekt, choćby w postaci kurek i

maślaków, które o tej porze roku powinny królować na naszych stołach. Na większe okazy zapewne trzeba będzie poczekać do jesieni.

Przypominamy, że, po zmianie siedziby, redakcja mieści się w kramnicach miejskich przy ul. 1 Maja 21, pokój nr 312.



Rusza nabór wniosków na stypendia socjalne

Wzorem lat ubiegłych rodzice w trudnej sytuacji finansowej mogą się ubiegać o stypendia socjalne dla swoich dzieci. Przyśługują one uczniom wszystkich typów szkół. Warunkiem jest zamieszkiwanie w Sochaczewie oraz dochód na członka rodziny nie przekraczający 456 zł netto.

Druki wniosków o stypendia można otrzymać w Miejskim Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym mieszczącym się w kramnicach oraz w Biurze Obsługi Klienta UM, ul. 1 Maja 16.

Termin składania wniosków upływa 15 września.



Zumbowali na szczycie

W czwartkowy wieczór 13 sierpnia sochaczewskie wzgórze zamkowe opanowała zumba. Około setka tancerzy, przez ponad godzinę, ćwiczyła pod okiem instruktorki Ewy Osińskiej.

Dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy dali się porwać do tańca. Pogoda do tego była idealna. Zacienione ruiny, przyjemny letni wietrzyk i piękny widok z góry na centrum miasta, zbudowały świetną atmosferę do wspólnego ruchu i wyci-

śnięcia z siebie sporych ilości potu.

Było to pierwsze z letniego cyklu darmowych spotkań z zumbą na sochaczewskim zamku. Kolejne dwa odbędą się w najbliższe czwartki, 20 i 27 sierpnia. Zajęcia rozpoczynają się o godzinie 19.00. Więcej informacji można uzyskać na profilu Facebook: www.facebook.com/ZumbaBoryszew.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy wszystkich do wspólnej zabawy. (mf)

Twórczość Bofzina wzbogaca imprezy

W sobotę, 1 sierpnia na placu Kościuszki w Sochaczewie odbyły się obchody rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Uroczystość wzbogaciły specjalne przypinki.

Przed Godziną „W” zebrani na placu otrzymali przypinki z sochaczewskim batalionem Obwodu Armii Krajowej „Skowronek”, który również brał udział w powstaniu. Przypinki, w limitowanym nakładzie, zostały wydane przez Urząd

Miejski w Sochaczewie, a autorem projektu był Łukasz Kuciński (Bofzin).

Z kolei na niedzielę, 2 sierpnia, kiedy to w Parku im. Ignacego W. Garbolewskiego odbył się „Sochaczewski Zwierzyniec”, Bofzin przygotował tematyczne zeszytiki (ziny) do kolorowania dla najmłodszych. Były to: „Sochaczewski Zwierzyniec 2015” na stoisku Powiatowego Inspektoratu Weterynarii oraz „Jak dobrze grać w szachy” na stoisku Klubu Nauczycieli.



Letnie filmowe wieczory

O tym, że letnie kino plenerowe na podzamczu to doskonała wakacyjna oferta dla mieszkańców Sochaczewa, raczej nikogo nie trzeba przekonywać. Przykład tysięcy widzów przybyłych na trzy tegoroczne seanse, mówi sam za siebie. Przed nami jeszcze jedna projekcja tego lata. Już w najbliższy czwartek, 20 sierpnia, na ekranie pojawi się film „Jesteś Bogiem”.

Maciej Frankowski

Przypomnijmy, że idea kina letniego wzięła się z pierwszej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane w ramach jednego ze zwycięskich projektów złożonych przez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Miasta Sochaczew. Wyświetlono wówczas obrazy wybrane w głosowaniu internautów: „Nietykalni”, „Killer”, „Chłopaki nie płaczą” i „Dzień świra”.

Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę i miasto postanowiło go w tym roku kontynuować, dbając jednocześnie o wysoką jakość i poziom w organizacji seansów na świeżym powietrzu. Wiosną ogłoszono przetarg na obsługę Letniego Kina - dostawę i montaż ekranu, zapewnienie nagłośnienia dolby, wyświetlenie filmu z profesjonalnego projektora kinowego. Za kwotę 10 tysięcy złotych podjęło się tego zadania Kino Mazowsze. Jego kierownik, Zbigniew Magdziarz, ma już bogate doświadczenie w organizowaniu seansów pod chmurką, również w innych okolicznych miastach.

- Powierzchnia ekranu wynosi niecałe 20 mkw. Konkretniej ma on wymiary 6 x 3,5



metra. Podczas seansów kina plenerowego istotnym elementem jest jednak odpowiednie nagłośnienie, które musi być dobrane do terenu, na którym odbywa się projekcja. Wiadomo, że dźwięk zawsze idzie w górę, a tutaj, w amfiteatrze, gdzie jest właśnie taki skos, można osiągnąć bardzo fajny efekt. Dźwięk jest cyfrowy, rozłożony na kanały w systemie 5.1. Moc wszystkich głośników to w sumie 9 KW - powiedział nam Zbigniew Magdziarz.

O doborze repertuaru prezentowanego w tegorocznej edycji letniego kina zdecydowali internauci w

głosowaniu, które odbyło się w dniach 1-14 czerwca tego roku. Spośród 20 propozycji wybrano cztery z największą ilością głosów. Do tej pory wyświetlono trzy obrazy: „Wciąż ją kocham”; nieśmiertelną klasykę polskiej komedii - „Misja” Stanisława Barei; zdecydowanie najcieńszy gatunkowo i skłaniający do refleksji film Wojciecha Smarzowskiego - „Pod Mocnym Aniołem”. A już w najbliższy czwartek, 20 sierpnia, zobaczymy biograficzny film o legendzie polskiego hip-hopu, formacji Paktofonika, „Jesteś Bo-

giem”. Początek seansu o godzinie 21.00.

Jak do tej pory pogoda sprzyjała oglądaniu filmów pod chmurką. Miejmy nadzieję, że i podczas czwartego seansu aura dopisze i na podzamcze ponownie przyjdą tłumy. Niewykluczone, że dla mieszkańców Sochaczewa organizatorzy, podobnie jak w ubiegłym roku, przygotowują niespodziankę. Przypomnijmy, że przed rokiem, w ostatni weekend sierpnia, wyświetlono jeszcze jeden film - „Boisko bezdomnych”. Czy i w tym roku odbędzie się piąty seans?

„Zaczytani” dla sochaczewskiego szpitala

Biblioteka Pedagogiczna w Sochaczewie przystąpiła do akcji popularyzowania czytelnictwa - Zaczytani. Jest to ogólnopolska kampania społeczna, dzięki której tworzone są biblioteki, między innymi w szpitalach. Każdy może podarować przeczytaną już książkę na rzecz starszych i młodszych pacjentów naszej lecznicy.

Książki, które zdołamy zebrać, dzięki Państwa zaangażowaniu i dobrej woli, trafią do Szpi-



tala Powiatowego w Sochaczewie. Być może pozwolą choć na chwilę zapomnieć pacjentom o przykrej rzeczywistości i zabiorą czytelników w świat fikcji, wszak „czytanie to najpiękniejsza zabawa, jaką ludzkość sobie

wymyśliła” - jak mawiała Wisława Szymborska.

Książki, które zechcą Państwo podarować do biblioteki szpitalnej można przynosić do Biblioteki Pedagogicznej w Sochaczewie, ul. Żeromskiego 39a,

tel. 46 862-27-16, która mieści się w tzw. łączniku przy poradni lekarskiej Mój Lekarz oraz przy poczcie na osiedlu Żeromskiego.

Zapraszamy i z góry dziękujemy za włączenie się do akcji Zaczytani. Jak pokazuje doświadczenie w zdobywaniu poparcia dla projektu ogródka Nivea, w naszej lokalnej społeczności tkwią ogromne pokłady życzliwości i chęci pomocy, na co i my liczymy.

Pracownicy Biblioteki Pedagogicznej w Sochaczewie

Kalendarium wakacyjne

Dzisiaj prezentujemy ostatnie wakacyjne propozycje. Zachęcamy do korzystania z nich, bo „Lato w mieście” dobiega końca. Za dwa tygodnie trzeba będzie wrócić do szkoły i codziennych obowiązków. Póki co jednak cieszymy się latem i aktywnie odpoczywamy.

19 sierpnia, godz. 11.00-13.00 – „Pocztówka z wakacji”

Zajęcia plastyczne – techniczne, tworzenie pocztówek. Miejska Biblioteka Publiczna, 1 Maja 21

19 sierpnia, godz. 12.00 - 14.00 – Wycinanki i wydzieranki z papieru kolorowego

Filia MBP przy ul. 15 Sierpnia 83

20 sierpnia, godz. 19 - 20.00 – „Zumba na zamku” – spotkanie rekreacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych poprowadzi instruktor Ewa Osińska

Wzgórze zamkowe

20 sierpnia, godz. 21.00, „Jesteś Bogiem”

Sochaczewskie Kino Plenerowe zaprasza na bezpłatny seans na powietrzu. Projekcja odbędzie się w muszli koncertowej na Podzamczu

21 sierpnia, godz. 11.00-13.00 – Zajęcia w plenerze

Wyjście do Ogródka Jordanowskiego. Cotygodniowe czytanie w plenerze. Miejska Biblioteka Publiczna, 1 Maja 21

21 sierpnia, godz. 12.00 - 14.00 – „Zdrowe życie bez używek”

Zajęcia plastyczne. Filia MBP przy ul. 15 Sierpnia 83

22 sierpnia, godz. 16 - 17.00 – Mini festyn dla dzieci

Plac zabaw przy ul. Grunwaldzkiej

22 sierpnia, godz. 16.30 - 21.30 – Zawisza Czarny Nad Bzurą

To już V Sochaczewskie Spotkania z Historią. Zapraszamy na wzgórze zamkowe i teren parku przy ul. Traugutta. Więcej o imprezie piszemy na stronie 17

23 sierpnia, godz. 15.00 - 18.00 – akcja Przewodnik na zamku

W każdą wakacyjną niedzielę na mieszkańców i turystów czekają na zamku przewodnicy opowiadający o historii tego szczególnego miejsca.

24 sierpnia, godz. 11.00-13.00 – „Spójrz w niebo”

Spotkanie z Panem Włodzimierzem Poltowskim. Miejska Biblioteka Publiczna, 1 Maja 21

24 sierpnia, godz. 12.00 - 14.00 – „Pozdrowienia z wakacji”

Zajęcia plastyczne. Filia MBP przy ul. 15 Sierpnia 83

26 sierpnia, godz. 11.00-13.00 – Zajęcia w plenerze

Wyjście do Ogródka Jordanowskiego. Cotygodniowe czytanie w plenerze, malowanie twarzy dzieciom. Miejska Biblioteka Publiczna, 1 Maja 21

26 sierpnia, godz. 12.00 - 14.00 – „Wymarzone wakacje w moim mieście”

Zajęcia plastyczne. Filia MBP przy ul. 15 Sierpnia 83

27 sierpnia, godz. 19 - 20.00 – „Zumba na zamku” – spotkanie rekreacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych poprowadzi instruktor Ewa Osińska

Wzgórze zamkowe

28 sierpnia, godz. 11.00-13.00 – Teatryk na zakończenie lata

„Baltazar BOMBKA” w wykonaniu Teatru Duet, Miejska Biblioteka Publiczna, 1 Maja 21

28 sierpnia, godz. 16 - 17.00 – Festyn dla dzieci

Impreza organizowana przez MOSiR i Tęczowe Przedszkole na terenie Integracyjnego Ogrodu Zabaw i Sportu przy al. 600-lecia

29 sierpnia, godz. 9.00 - 18.00 – XVI Rodzinny Rajd Rowowy im. Tadeusza Kravczyka

Start z placu Kościuszki. Zapisy na rajd zakończono 17 sierpnia. Więcej na str. 16.

30 sierpnia, godz. 15.00 - 18.00 – akcja Przewodnik na zamku

W każdą wakacyjną niedzielę na mieszkańców i tury-

stów czekają na zamku przewodnicy opowiadający o historii tego szczególnego miejsca

30 sierpnia – całodniowa impreza I Święto Bzury, o której więcej piszemy obok

Pierwsze Święto Bzury

Już w przyszłym tygodniu będziemy obchodzić I Święto Bzury. Towarzyszyć mu będą zawody kajakowe i wędkarskie, koncerty, wystawy, bezpłatne badania, konkursy, wystawy, kiermasz, zumba, survival i wiele innych atrakcji. Będzie nawet specjalnie usypiana plaża! Wszystko to 30 sierpnia na terenie toru motocrossowego.

Impreza potrwa cały dzień, a na mieszkańców czeka wiele atrakcji. Odbędą się zawody spinningowe „Jaż Bzury”. Będą konkurować kajakarze – motocykliści. Wystartuje także otwarty wyścig kajaków – chętni mogą zapisywać się od rana w dniu imprezy. Przez cały dzień będzie można też popływać kajakami.

Organizatorzy planują pobicie rekordu w przeciąganiu liny i w zumbie na plaży. Czekają nas pokazy ratownictwa wodnego, przygotowane przez sochaczewski WOPR oraz porady specjalistów Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego. Odbędą się warsztaty ko-

walstwa i garncarstwa, podczas których każdy chętny będzie mógł wykuć sobie podkowę i bezpłatnie ulepić garnek. Będzie też szkółka survivalowa.

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, wspólnie z portalem Stary Sochaczew, zaprezentuje wystawę starych fotografii związanych z Bzurą. Czekają nas także prezentacja Traktu Pamięci Bohaterów Bitwy nad Bzurą 1939 roku.

Nie zabraknie atrakcji i konkursów dla najmłodszych sochaczewian. Będzie konkurs na najciekawszy strój w stylu żeglarskim oraz na hasło promujące naszą rzekę. Organizatorzy zaproszą też do udziału w konkursie wiedzy o Bzurze, do strefy ekologicznej na kiermasz zdrowej żywności oraz na wystawę samochodów. Będzie strefa gastronomiczna i handlowa.

Na scenie pojawią się zespoły: Teren C (Teresin) – zwycięzca tegorocznego festiwalu w Mragowie oraz Sixties Band (Wrocław) – weterani rock and rolla. Nie zabraknie też młodych sochaczewskich wokalistów skupionych w formacji Open Day.

PROGRAM I ŚWIĘTA BZURY

30 sierpnia 2015
Godzina 6.00-14.00
Zawody spinningowe „Jaż Bzury” – PZW Koło Sochaczew- Miasto
Godzina 10.00
Turniej Siatkówki Plażowej – Przystań
Godzina 11.00
Zawody kajakowe motocyklistów
Godzina 12.30
Otwarte zawody kajakowe – PM Sport (zapisy od rana nad brzegiem rzeki)
Godzina 13.30
Pokaz wiązania węzłów żeglarskich ZHP Sochaczew
Godzina 13.20
Poznajemy gatunki ryb żyjących w Bzurze PZW Koło Sochaczew - Miasto
Godzina 14.00
Uroczyste Otwarcie I Święta Bzury
Godzina 14.15
Pokaz Ratownictwa Wodnego WOPR Sochaczew

Godzina 14.45
Rekord Sochaczewa w przeciąganiu liny
Godzina 15.10
Koncert Open Day
Godzina 15.30
Konkursy o Bzurze
Godzina 15.50
Koncert Open Day
Godzina 16.00
Rekord Sochaczewa w Zumbie prowadzi Ewa Osińska
Godzina 16.20
Start Gry Terenowej zespoły dwuosobowe (zapisy u kajakarzy przez cały dzień)
Godzina 16.40
Koncert Sixties Band przeboje lat 60.
Godzina 17.40
Wręczenie pucharów i nagród uczestnikom zawodów
Godzina 17.50
Koncert zespołu Teren C laureata Pikniku Country Mragowo 2015
Godzina 19.00
zakończenie I Święta Bzury

Z życzliwością spójrzmy na Sochaczew

Co prawda nie pełnił żadnej funkcji w samorządzie, ale jest z nim związany od lat. Sochaczew usłyszał o nim na przełomie wieku, kiedy stał się jednym z organizatorów znanych w całej Polsce protestów na ul. Warszawskiej. Później zasłużył się w walce o obwodnicę miasta, co przyniosło mu tytuł Sochaczewianina Roku 1999. Z **Markiem Stępowskim**, przedsiębiorcą, członkiem zarządu Powiatowej Izby Gospodarczej i społecznikiem, o minionym 25-leciu samorządu rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Jak Pan wspomina czasy, kiedy ul. Warszawską jeździło 20 tys. samochodów na dobę?

Tak jak wszyscy, którzy wtedy mieszkali przy ul. Warszawskiej i Traugutta. To był wielki koszmar nie tylko dla mieszkańców, ale też dla tych, którzy przejeżdżali ulicami w centrum Sochaczewa. Poza tym to nie tylko ogromny ruch był powodem protestów. Żyliśmy w miejscu, w którym wielokrotnie przekroczone były normy dotyczące hałasu i zanieczyszczenia środowiska. Elewacje domów pękały na skutek drgań wywołanych przez jadące Warszawską i Traugutta TIR-y, rakotwórczy benzopiren i inne związki chemiczne unosiły się w powietrzu i wciskały do naszych mieszkań w ogromnych dawkach. Nasze pisma i rozmowy na różnych szczeblach nie przynosiły efektu, więc postanowiliśmy powiedzieć: nie.

Zawiązał się Komitet Protestacyjny Mieszkańców Sochaczewa, który wymyślił genialny sposób, aby zwrócić uwagę na drogowy problem. Chodzenie po pasach było później często wykorzystywane w całej Polsce, ale to w naszym mieście zastosowano je po raz pierwszy.

Rzeczywiście byliśmy prekursorami takiej formy protestu. A wzięła się ona stąd, że nasze pisma do policji i władz różnego szczebla, w których zgłaszaliśmy chęć zorganizowania blokady na ul. Warszawskiej, pozostawały bez odpowiedzi. Baliśmy się, że jak nie będziemy mieli decyzji, to policja po prostu usunie nas z jezdni. Wymyśliśmy więc na jednym ze spotkań komitetu, że wyjdziemy na pasy przy kościele św. Wawrzyńca i tam będziemy chodzić z transparentami, np. przez dwie godziny. To nie wymagało żadnej zgody, bo jak wiadomo, pasy służą do chodzenia.

Wywołaliście tym ogromne zamieszanie drogowe i medialne. Do Sochaczewa jeżdżały ekipy telewizyjne i radiowe z całej Polski. Nad Warszawską krążyły policyjne śmigłowce, a korek samochodów sięgał pod Łowicz. Władze miasta nie wiedziały, co z tym zrobić. A problem Sochaczewa w jeden dzień poznał cały kraj.

Szczerze mówiąc sami byliśmy zaskoczeni skalą tego protestu, ale to nam pomogło w nagłośnieniu sprawy.

To jednak nie był koniec walki o obwodnicę. Ona tak naprawdę dopiero się zaczynała. Zwłaszcza, że powstał drugi społeczny komitet – tym razem mieszkańców Borysiewa, którzy protestowali przeciw ustalonemu przebiegowi trasy, tuż obok ich domów.

I ja się im wcale nie dziwiłem, bo, według pierwszej koncepcji, obwodnica miała przebiegać w dużej odległości od zabudowań mieszkalnych, w okolicach Pisi. W wyniku działań ekologów tę trasę zmieniono, a mieszkańcy Borysiewa nie chcieli mieć pod oknami tego samego, co my na Warszawskiej i Traugutta. A co do walki o wyprowadzenie ciężkiego transportu z miasta, to dodajmy - samotnej walki. Nie mogliśmy przecież liczyć na wsparcie władz lokalnych, ani wojewódzkich, jeszcze wtedy w Skierniewicach. Generalna Dyrekcja Dróg nie chciała rozwiązać tego problemu, zasłaniając się brakiem pieniędzy. Pamiętam, że byliśmy nawet w kancelarii prezydenta Kwaśniewskiego, żeby zmusić Generalną Dyrekcję do poważnego zainteresowania się ruchem tranzytowym przez Sochaczew.

Dlaczego nie mogliście liczyć na lokalną władzę. Przecież walczyliście w słusznej sprawie.

Pani redaktor, to były lata 90., początki funkcjonowania sa-



FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Marek Stępowski: Gdyby wszyscy przeszli taką drogę jak ja i komitet protestacyjny w walce o obwodnicę, może inaczej patrzyliby na sprawę miasta

morządu. Władze lokalne jeszcze nie bardzo wiedziały, kto ma jakie kompetencje. Jedyną władzą w tym czasie instytucją, w zakresie dróg, była właśnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych. Ja w tej chwili nawet nie mam pretensji do rządzących miastem, bo trzeba na to spojrzeć przez pryzmat historyczny. Wcześniej, za czasów PRL, funkcjonowała polityka nakazowa, wszystkie działania były sterowane centralnie. W samorządzie nie było takich mechanizmów jak dziś, że obywatel ma wiele praw zapisanych konstytucyjnie i w różnych ustawach. Oddolne inicjatywy wychodzące od mieszkańców traktowane były z dużym dystansem. I to nie było tak, że robiliśmy władzy na przekór. Myśmy chcieli pomóc i współdziałać. Pamiętam, że z ówczesnym przewodniczącym rady miejskiej, panem Olejnikiem, można było uzgadniać pewne posunięcia komitetu protestacyjnego, gorzej było z burmistrzem Szulczykiem, który twierdził, że ma w tym temacie związane ręce.

Zdobywaliście więc, w sobie wiadomy sposób, ekspertyzy dotyczące hałasu i zanieczyszczenia środowiska, jeździliście za własne pieniądze w różne miejsca, aż w końcu wywalczyliście obwodnicę. Proszę przypomnieć najaktywniejszych członków komitetu, którzy wydep-

tywali ścieżki w urzędach.

Najczęściej jeździliśmy we cztery, bo tylu mieściło się w samochodzie. Byli to niezwykli już Lucjan Niemira i Mieczysław Kobek oraz Marian Wendkowski i ja. Czasami dołączał też Zbyszek Kaliński. Dopiero w grudniu 2003 r. doczekaliśmy się otwarcia wywalczonej obwodnicy.

Otwarcia, na które was podobno nie zaproszono. Czy tak rzeczywiście było?

Tak było. Na przecięcie wstęgi zaproszono wiele różnych osób, tylko nie członków komitetu. Poczuliśmy się bardzo zmarginalizowani i postanowiliśmy zrobić własne otwarcie, kilka godzin przed tym oficjalnym. Też była telewizja, szampan... (śmiech) i wielu mieszkańców miasta. A zaraz po otwarciu, obwodnicę ponownie zamknięto, oczywiście ze względu na wiele niedoróbek.

Typowo polskie. Ale pamiętam, że pośpiech z tym otwarciem wynikał ze zmieniających się przepisów dotyczących przekazania części dróg samorządom. Po prostu GDDK pozbyła się kłopotu. Ale zostawmy ten temat. Ważne, że mieszkańcy i czytelnicy „Ziemi Sochaczewskiej” docenili Pana działania, przyznając tytuł Sochaczewianina 1999 Roku.

To było dla mnie niezwykle ważne, bo najpierw mieszkańcy zgłosili moją kandydaturę, a potem swoimi głosami potwierdzili, że zasługuję na ten tytuł. Docenili pracę, czas i pieniądze poświęcone dla wspólnego dobra. To wielkie wyróżnienie.

Oprócz działalności społecznej, miał Pan również krótki flirt z polityką. Czyba mało kto już pamięta, że był Pan jednym z założycieli Platformy Obywatelskiej w Sochaczewie.

Powiedziałbym, że przygoda z PO wynikała bardziej z pobudek obywatelskich niż politycznych. Wtedy, kiedy ja budowałem w Sochaczewie jej pierwsze struktury, był to oddolny ruch społeczny, a nie partia polityczna.

Co poszło nie tak, że po kilku latach zrezygnował Pan z przynależności do Platformy?

Przejrzałem na oczy. Już kilka wyjazdów na spotkania do Warszawy uświadomiło mi, że wcale nie chodzi o zmiany na rzecz obywateli, a jedynie o pieniądze i posady, o to, żeby dobrze ulokować swoich ludzi.

Na tym polega polityka. Tak działa chyba każda partia.

W jednej partii przejawia się to bardziej, w innej mniej, ale ja nie muszę w tym uczestniczyć. Wystarczy zresztą spojrzeć na to, co się stało w Sochaczewie. Ciągłe kłótnie i podcinanie stołków sprawiło, że PO w mieście nie ma większego znaczenia.

Nie wiem nawet, czy istnieje. Zmarnowano wielki potencjał w postaci ludzkich nadziei, oczekiwań i chęci uczestniczenia w czymś ważnym.

Na ćwierćwiecze samorządu patrzy Pan także przez pryzmat przedsiębiorcy. Pana rodzice, jeszcze od przedwojnia, prowadzili sklep w Sochaczewie. Nazwisko Stępowscy starszym mieszkańcom miasta jest dobrze znane. Pan kontynuuje te tradycje.

Niestety z coraz większym trudem. Głównym powodem są markety z dużym obcym kapitałem. Władze różnego szczebla nie dbają w odpowiednim stopniu o polski handel. Niektórzy nawet szczerzą się, że kupują towary w zagranicznych marketach. Polska magazynami i marketami zagranicznymi stoi. Tymczasem kolejna motoryzacyjna inwestycja uciekła Polsce sprzed nosa. Dlaczego?

A gdyby miał Pan porównać kondycję handlu 25 lat temu i dziś?

Tego się nie da racjonalnie porównać, ponieważ żyjemy w zupełnie innej sytuacji gospodarczej. Ponad ćwierć wieku temu gospodarka była w rozpływie i praktycznie każda forma przedsiębiorczości sprawdzała się i przynosiła dochody. Co prawda tak zwana prywatna inicjatywa nie była mile widziana przez władze, piętrowo przed nią trudności, ale zyski były. Teraz sytuacja zupełnie się zmieniła. Każdy przejaw działalności gospodarczej jest mile widziany, jej założenie i prowadzenie jest o wiele prostsze, a główny problem polega na konkurencji. I nie chodzi o tę rodzimą konkurencję, a o wielki kapitał zagraniczny, niewspółmierny do polskiego. Pozostając przy handlu, którego jestem reprezentantem, nie jest on w stanie konkurować z ogromnymi sieciami supermarketów, które również w Socha-



Mieszkańcy miasta podczas jednej z pikiet na ulicy Warszawskiej. Transparent trzymają: Zbigniew Kaliński i nieżyjący Mieczysław Kobek

czewie zrobiły swoje, pomimo że w małych sklepach ceny są porównywalne lub nawet niższe. Powiem tak, zbliżam się do emerytury i nie muszę już walczyć o byt mojej rodziny, co jest dzisiaj bardzo trudne i wymaga wielkiej determinacji. Jest mi z tego powodu niezmiernie przykro, ale rząd robi wszystko, żeby zniszczyć małe polskie firmy.

Co na to Powiatowa Izba Gospodarcza, do której władz Pan należy?

Jeśli chodzi o analizę sytuacji na sochaczewskim rynku biznesowym, który przecież nie jest duży, to pokrywa się ona z moimi ocenami. Nie dzieje się najlepiej, choć są branże, które w Sochaczewie mają się całkiem nieźle. Myślę tu np. o transportowcach, narzekających co prawda na nieżyciowe przepisy, ale jednak stanowiących w naszym mieście duży potencjał. Ciągłe jest miejsce na usługi w różnych branżach, ale na pewno przyszli przedsiębiorcy muszą się poważnie zastanowić nad wyborem kierunku działalności i w przypadku niepowodzenia umieć się przestawić na inną branżę. Nikt teraz nie powinien myśleć, że jeśli założy firmę, to przetrwa ona 25 lat. Za dużo się zmienia w gospodarce, aby z góry zakładać taką wygodną stabilizację. Mam nadzieję, że wypracujemy taki model gospodarki, w której będzie można utrzymać firmę pokoleniową.

Z ramienia Izby Gospodarczej uczestniczy Pan w pracach miejskiego zespołu pracującego nad strategią rozwoju mia-

sta. W jakim kierunku ona idzie?

I tutaj, z satysfakcją muszę powiedzieć, że jest to kolejny krok do naszej samorządności. 25 lat temu ta samorządność kulała, nie wiedziała, w którą stronę ma iść. Teraz odbywa się to w sposób profesjonalny. Przygotowaniem strategii zajmują się wyspecjalizowane firmy, które najpierw dokonują szeregu analiz – gospodarczych, społecznych, demograficznych, geograficznych. Sprawdzają mocne strony regionu i jego słabe punkty. Dzięki temu wiadomo, w co powinniśmy inwestować, w jakim kierunku się rozwijać, a czego zaniechać, bo nie przyniesie to efektu. Gmina Nieporęt, położona nad Zalewem Zegrzyńskim, nie powinna nadmiernie inwestować w przemysł, a skupić się raczej na turystyce i rekreacji.

A Sochaczew?

Sochaczew stał się niestety swego rodzaju hotelem, dlatego powinien postawić na uprzyjemnianie życia mieszkańcom, po to, aby się stąd nie wyprowadzali. Z drugiej strony, powinien wspierać przedsiębiorczość, aby powstawały nowe zakłady pracy. Zapewne trudno będzie odwrócić kierunek migracji zarobkowej, bo nie da się przecież konkurować z Warszawą, ale trzeba zrobić wszystko, żeby Sochaczew się nie wyłudniał. Gdyby ludzie mieli dobrze płatną i dającą możliwości osobistego rozwoju pracę na miejscu, rzadziej myśleliby o wyprowadzce. Jeśli będą dobrze obsłużeni w urzędach, nie będą napotykać barier w za-



Mama naszego rozmówcy, Regina Stębowska w swoim sklepie, który przed wojną mieścił się u zbiegu ulic 1 Maja i Wąskiej

łatwianiu swoich spraw, dostaną rekreację i rozrywkę na godziwym poziomie, to zostaną w mieście. A o to przecież chodzi. W tym kontekście zagospodarowanie terenów nad Bzurą jest koniecznością. Cieszą mnie liczne inicjatywy z dziedziny kultury czy sportu. Przemiany wymagają czasu i cierpliwości.

Jest Pan także członkiem zespołu opiniującego Sochaczewski Budżet Obywatelski. Czy uważa Pan, że udział mieszkańców w zarządzaniu miastem jest wystarczający?

Sądzę, że jest duży. Obecne władze Sochaczewa nie działają w oderwaniu od rzeczywistości. Mam wrażenie, że realizują wiele inicjatyw zgłaszanych przez mieszkańców. Dobrym tego przykładem jest Budżet Obywatelski, którego idea zasadza się na tym, że to zwykli ludzie, tacy jak Pani czy ja, decydują, na co przeznaczyć wydzielone na ten cel miejskie pieniądze. Najpierw zgłaszają własne wnioski, później na nie głosują, angażując się w wygląd

i usprawnianie własnego miasta. Moim zdaniem jest to bardzo cenny projekt.

Ale i tak ciągle słychać narzekania. Że za droga woda, że nieporządek, że gdzie indziej jest lepiej, za co w ostatecznym rozrachunku winimy miejscową władzę.

Bo my lubimy narzekać. A przy tym staliśmy się bardzo roszczeniowi. Uważamy, że wiele nam się należy, przy minimum własnego wysiłku. Gdyby wszyscy przeszli taką drogę jak ja i komitet protestacyjny w walce o obwodnicę, może inaczej patrzyliby na sprawy miasta. A one naprawdę idą w dobrym kierunku. To raczej my nie chcemy się zmienić mentalnie. Zawsze będą jakieś zastrzeżenia, niedociągnięcia, czyjeś zawiedzione nadzieje, ale obiektywnie rzecz biorąc, Sochaczew się zmienia, z roku na rok ładnie i zwiększa komfort życia swoich obywateli. Życzę mieszkańcom, aby z życzliwością spojrzeli na swoje miasto, przypominając sobie, jakie ono było 25 lat temu.

Paragony w walce z szarą strefą

7 lipca Ministerstwo Finansów, w ramach działań edukacyjnych, rozpoczęło letnią edycję akcji paragonowej pod hasłem „Nie daj się oszukać - Sprawdź paragon”. Do kampanii włączył się również sochaczewski Urząd Skarbowy.

Akcja jest prowadzona cyklicznie od 2002 roku w okresie ferii zimowych i wakacji. Jej celem jest zwiększenie liczby podatników żądających wydania paragonów fiskalnych. Kampania ma pobudzić świadomość konsumentów. Często zdarza się, że nie otrzymując paragonu, jako osoby płacące podatki, są zwyczajnie oszukiwani, a pieniądze trafiają do „kieszeni” usługodawców, tworząc w ten sposób zjawisko nieuczciwej konkurencji i zwiększając tak zwaną szarą strefę.

Istotnym elementem kampanii, zachęcającym konsumentów do pobierania paragonów, jest loteria. W losowaniach atrakcyjnych nagród będą brały udział tylko zweryfikowane, prawidłowo wydane paragony. A jak powinien wyglądać prawidłowo wydany paragon? Jest on niczym innym jak dokumentem fiskalnym emitowanym przez kasę rejestrującą moment sprzedaży produktu lub usługi, potwierdzającym dokonanie transakcji. Każdy

paragon fiskalny zawiera charakterystyczne elementy: centralnie umieszczony napis „paragon fiskalny”; NIP wystawcy, jego nazwę i adres; nazwę towaru lub świadczonej usługi; cenę; logo i numer unikatowy kasy.

Nieprawidłowo wydane dokumenty sprzedaży to z kolei tak zwane paragony niefiskalne. Wielu przedsiębiorców właśnie tym sposobem stara się oszukiwać konsumentów, naliczając do rachunku podatek VAT, którego wartość ostatecznie trafia do ich kieszeni. Przykład branży, w której zjawisko paragonów niefiskalnych jest szczególnie obecne, to gastronomia. Funkcjonuje tu często „paragon” potocznie nazywany rachunkiem lub paragonem kelnerskim nierejestrowany na kasę fiskalną. Kolejną często spotykaną sytuacją jest próba wydawania potwierdzenia zapłaty kartą płatniczą jako paragonu. Należy pamiętać, że sam wydruk stanowiący dowód zapłaty kartą nie zastępuje paragonu fiskalnego.

Więcej informacji o akcji „Nie daj się oszukać - Sprawdź paragon” oraz towarzyszącej jej loterii paragonowej można uzyskać w Urzędzie Skarbowym w Sochaczewie, mieszczącym się przy ul. Władysława Grabskiego 4. (mf)

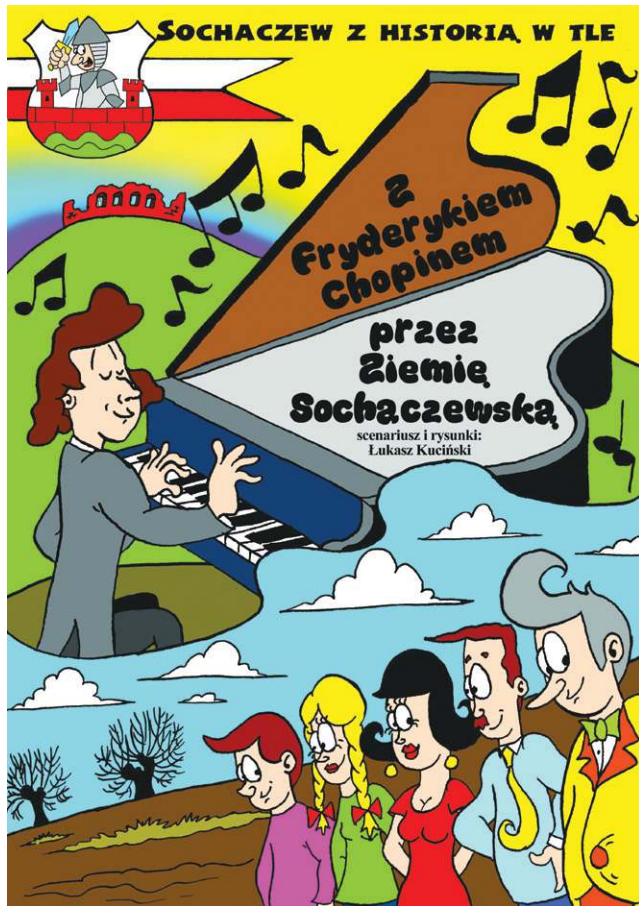


Sochaczew z historią w tle

Urząd Miejski jest wydawcą serii książeczek „Sochaczew z historią w tle”. Autorem warstwy tekstowej, graficznej i kolorystycznej jest sochaczewski twórca komiksów Łukasz Kuciński, znany również jako Bofzin. Konsultacją naukową całości zajęli się fachowcy z odpowiednich dziedzin.

ci w przystępny sposób mogą dowiedzieć się podstawowych faktów na temat Bitwy nad Bzurą oraz o jej pozostałościach na naszym terenie.

Trzeci tom serii to: „Z Fryderykiem Chopinem przez Ziemię Sochaczewską”. Jest on bezpośrednią kontynuacją poprzedniej części. Spotkamy tu zatem na powrót rodzinę Ko-



Pierwszy zeszyt, skierowanej do najmłodszych czytelników serii, nosi tytuł: „Miasto na kolorowo”. Przedstawia znane, zabytkowe i charakterystyczne miejsca z Sochaczewa i okolic wraz z ich krótkimi opisami. Wszystko podane w wersji do kolorowania wraz z dołączonymi naklejkami jako wzór kolorów.

Drugi tom to już nie kolorowanka, ale komiks o wiele mówiącym tytule: „Bitwa nad Bzurą - 1939”. Jeśli ktoś jednak myśli, że spotkamy w nim jedynie suche daty, miejsca bitew i stopy trupów, jest w błędzie. Całość podana jest w wersji dla najmłodszych. Rodzinę Kowalskich z Sochaczewa odwiedza niecodzienny wujek... aż zza oceanu. Wujek dość ekscentryczny – wszystkiemu się dziwi, cieszy się jak małe dziecko i zadaje wiele pytań. Odwiedzają sochaczewskie muzeum oraz inne miejsca faktycznie istniejące na mapie naszego miasta. W komiksie występują postacie i wydarzenia historyczne. Dzie-

walskich z ich długo oczekiwanym gościem. Rodzina wspólnie odwiedza Żelazową Wolę, gdzie dowiaduje się, kim był Chopin i w jaki sposób postać znanego kompozytora wiąże się z Sochaczewem.

Kolejny, czwarty tom opowiadać będzie o jednym z najstarszych i chyba najbardziej charakterystycznym zabytku miasta. Czytelnicy przeniosą się w czasy jego świetności... Zapowiada się fajna przygoda. A wszystko w służbie dzieciom. Cały projekt powstał, aby zainteresować najmłodszych mieszkańców historią, znanymi postaciami oraz miejscami na mapie Sochaczewa i okolic.

Albumy te mogą czytać z dziećmi również ich rodzice. Są pełne kolorów, przemawiają przystępną formą. Nie są przeładowane tekstem i zawierają wiele ciekawostek.

Albumy można dostać w Centrum Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych w Kramnicach.

600 rowerzystów pojedzie w rajdzie

W ostatnią sobotę sierpnia wyruszy XVI Rodzinny Rajd Rowerowy im. Tadeusza Krawczyka po Ziemi Sochaczewskiej. Zapisy zakończyły się w miniony poniedziałek; swój udział w wycieczce zadeklarowało ponad 600 osób. Wyjadą z Sochaczewa i pokonają niespełna 40-kilometrową trasę, podziwiając m.in. piękne okolice gminy Teresin.

Rajd wyruszy 29 sierpnia o godzinie 9.00 z placu Kościuszki. Jednak zbiórka rozpocznie się już od godziny 8.00. Organizatorzy będą wydawać certyfikaty uczestnictwa oraz kamizelki odblaskowe z logo imprezy.

Rowerzyści będą mieli do pokonania w sumie ok. 38 km. Trasa będzie przebiegała ulicami Traugutta – 15 Sierpnia – Boryszewską, następnie peleton skieruje się w stronę Rokotowa i Wikcinka, gdzie zaplanowano pierwszy krótki postój. Po złapaniu chwili oddechu miłośnicy jednośladów przejadą przez miejscowości: Jeżówka, Skotniki, Strugi i udadzą się do Szymanowa. Tam, w godzinach 12.00 – 14.00, zorganizowany zostanie piknik rodzinny. Uczestnicy będą mogli zregenerować siły kielbaską z ogniska. Przeprowadzone zostaną konkursy dla dzieci i rodziców, będzie muzyka, czas na grę



w piłkę, Dragon Fight Club Sochaczew przetestuje kondycję fizyczną uczestników w kilku konkurencjach sprawnościowych.

Po południu pętla zakreśli na Elżbietów i szpaler rowerzystów pojedzie dalej przez: Kawęczyn, Mikołajew, Budki Piaseckie (krótki postój), Czerwonkę Percele i powróci do Sochaczewa, gdzie zaplanowano rozwią-

zanie rajdu w parku przy szkole muzycznej.

Będzie to już szesnasta edycja najstarszego rajdu rowerowego w naszym mieście. Każdego roku w imprezie bierze udział kilkuset uczestników. Jego pomysłodawcą jest poseł Maciej Małecki, a patronem - znany kolarz szosowy (zwycięzca Tour de Pologne w 1983 roku) i zasłużony wychow-



wawca, Tadeusz Krawczyk. Młodzi rowerzyści wiedzieli, że w jego warsztacie zawsze mogą liczyć na bezpłatną pomoc. W czerwcu 2000 roku, podczas I Rodzinnego Rajdu Rowerowego po Powiecie Sochaczewskim okazał ogromne bezinteresowne wsparcie, a od drugiej edycji impreza nosi jego imię.

Organizatorami rajdu turystycznego po powiecie sochaczewskim jest: Stowarzyszenie Odnowy Sochaczewa „Zamek”, Urząd Miejski w Sochaczewie, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, „Rowery od A do Z” Anny Krawczyk i Andrzeja Ząbczyńskiego oraz Dragon Fight Club Sochaczew. (mf)

Żołnierze obchodzili swoje święto

W przeddzień Święta Wojska Polskiego w Dowództwie 3. Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej w Bielicach odbył się uroczysty apel.

W uroczystości wzięli udział żołnierze i pracownicy wojska, dowództwo brygady oraz 37. dywizjonu rakietowego Obrony Powietrznej i 38. dywizjonu zabezpieczenia Obrony Powietrznej, przedstawiciele władz lokalnych, służb mundurowych oraz duchowieństwa.

Zebrani obejrzeli montaż słowno – muzyczny, prezentujący losy naszego narodu, wolę walki i determinację Polaków w dążeniu

do wolności. Program zakończył się przypomnieniem słów marszałka Józefa Piłsudskiego: „Kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku do teraźniejszości, ani prawa do przyszłości...”.

Do tego cytatu nawiązał dowódca brygady płk Andrzej Dąbrowski, podkreślając, jak ważna jest pamięć o wydarzeniach historycznych w życiu narodu. Dowódca podziękował żołnierzom i pracownikom za wysiłek wkładany w codzienną służbę. Złożył także życzenia z okazji wojskowego święta i wręczył odznaczenia.



Zawisza znów wypowie wojnę Krzyżakom

Przed nami piąta edycja imprezy stowarzyszenia „Nasz Zamek”: „Zawisza Czarny nad Bzurą – Sochaczewskie Spotkania z Historią”. Odbędzie się 22 sierpnia i tradycyjnie już będzie miała formę pikniku rodzinnego.

Sebastian Stępień

Na sochaczewskim rynku, 15 lipca 1414 r., rycerz Zawisza Czarny z Garbowa wypowiedział w imieniu króla Polski wojnę Zakonowi Krzyżackiemu. Konflikt ten z czasem zyskał miano Wojny Głodowej.

Impreza upamiętniająca te wydarzenia odbędzie się 22 sierpnia w Sochaczewie na wzgórzu zamkowym oraz na terenie dawnego zamkowego przygródka, czyli w dzisiejszym parku przy ul. Traugutta. Wpisuje się w coroczne obchody „Sochaczewskiego Lata” i objęta została honorowym patronatem burmistrza Piotra Osieckiego.

Podstawowym elementem pikniku jest mobilna gra: „Szlak Rycerski – śladami młodego Zawiszy”, czyli nawiązująca do średniowiecza zabawa dla najmłodszych, warto więc przyjść ze swoimi pociechami. Oprócz tego odbędą się przygotowane przez bractwo rycerskie Smocza Kompania pokazy walk rycerskich, gry i zabawy przeprowadzone w iście średniowiecznym stylu, przejażdżki konne oraz wiele innych atrakcji. Artysta malarz,



Program V Pikniku Historycznego „Zawisza Czarny nad Bzurą”

Sobota 22.08.2015 r., godz. 16.30 – 21.30, wzgórze zamkowe:

- Mobilna Gra dla najmłodszych: Szlak Rycerski – śladami młodego Zawiszy.
- Okno Sztuki – projekt artystyczny Marcina Hugo-Badera.
- Opowieści o uzbrojeniu i zwyczajach w średniowieczu.
- Musztra rycerska z udziałem rycerzy oraz dzieci.
- Powitanie Zawiszy Czarnego z Garbowa na zamku sochaczewskim.
- Turniej rycerski na cześć Zawiszy Czarnego.
- Gry i zabawy plebejskie dla publiczności w zamkowej fosie.
- Wypowiedzenie wojny Zakonowi Krzyżackiemu przez Zawiszę Czarnego na placu Kościuszki.
- Pokazy bębniarskie Lombelico del Mondo.
- Opowieści zamkowe dla publiki.
- Pokazy rzemieślnicze.
- Stoisko „Stowarzyszenia „Nasz Zamek” oraz Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie z plenerową ekspozycją tematyczną.

Marcin Hugo-Badder, wystąpi ze swoją mobilną wystawą „Okno Sztuki”. Nie zabraknie też popisów bębniarskich przygotowanych przez stowarzyszenia Lombelico del

Mondo. Jednak punktem kulminacyjnym obchodów będzie wypowiedzenie wojny Zakonowi Krzyżackiemu przez Zawiszę Czarnego na Placu Kościuszki.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy, bo tego typu imprezy historyczne pozwalają, poprzez dobrą zabawę, pielęgnować pamięć ważnej historii naszego miasta.

Pielgrzymi w upale wrócili do domów

W sobotę 15 sierpnia wieczorem z Częstochowy do Sochaczewa powrócili pielgrzymi „Bękitnej”. Mimo zmęczenia, trudno im się było rozstać i jeszcze długo po powrocie dzielili się wrażeniami.

Dziesięć dni wędrowali w spiekocie, kurzu, z pęcherzami na stopach. Szli młodzi i starsi, przemierzając dziennie po 20-30 km. Nieprawdopodobny upał pomagała przetrwać pomoc i życzliwość mieszkańców



miejscowości. Zapewniali wodę i to nie tylko tę do picia. Lokalni straża-

cy przygotowywali kurtyny wodne, pod którymi przechodzili pątnicy.

Trzeci sezon z lotką

Do 31 sierpnia można zgłaszać swój udział w trzecim już sezonie (jesień – zima) Indywidualnej Ligi Badmintona Powiatu Sochaczewskiego. Liga rusza w sobotę, 12 września, tradycyjnie w hali sportowej „Ogrodnika”.

- Kolejne edycje ligi badmintona pokazały nam, jak duże jest zainteresowanie tą dyscypliną sportu. W pierwszej edycji startowało ponad 30 zawodników, sezon drugi zakończyły 44 osoby, w tym 16 kobiet i 28 mężczyzn, rozegrano 336 meczów i 717 setów – przypomina Sebastian Wiśniewski, prezes Stowarzyszenia Działamy Sprawnie – Tworzymy Lepiej „Przez Sport w Przyszłość”, które jest pomysłodawcą tego wydarzenia i jednym ze współorganizatorów. W organizację ligi badmintona włącza się też Starostwo Powiatowe w Sochaczewie i Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego. Właśnie w tej szkole, podobnie jak w poprzednich latach, będą prowadzone rozgrywki ligowe.

W tym sezonie organizatorzy przewidzieli następujące kategorie: I Liga Kobiet, II Liga Kobiet, I Liga Męska – 12 osób (zapew-

nione miejsca z II sezonu), II Liga Męska oraz liga 40+ Męska (przy małym zainteresowaniu panów powyżej 40. roku życia, a większym młodszych zawodników, organizator zorganizuje III Ligę Męską). Przy dużym zainteresowaniu uczestnictwem w III sezonie, organizator przeprowadzi kwalifikacje.

Na zwycięzców czekają jak zawsze atrakcyjne nagrody, w tym główna, puchar starosty powiatu sochaczewskiego Jolanty Gonta.

- Nie trzeba wybitnych umiejętności sportowych, by wziąć udział w lidze, wystarczy wygodne sportowe obuwie, strój, no i chęci. Dobrze, gdyby uczestnicy posiadali rakiety, ale nie jest to wymóg konieczny, lotki zapewniają organizatorzy. Wystarczy poznać zasady gry, a te nie są wcale skomplikowane – zapewnia Sebastian Wiśniewski.

Jak podkreślają organizatorzy, gra w badmintona to dobra zabawa, a przede wszystkim możliwość aktywnej formy spędzenia czasu. Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie internetowej ligi pswp.e-sochaczew.pl oraz na facebooku www.facebook.com/lotka.

Jeśli masz uwagi do stypendiów...

10 sierpnia ruszyły konsultacje społeczne „Programu wspierania edukacji uzdolnionych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych lub dotowanych przez Gminę Miasto Sochaczew”. Opinie zbierane będą do 6 września, a następnie projekt uchwały trafi na pierwszą po wakacjach sesję Rady Miejskiej.

Funkcjonujący od 2011 roku program wspierania edukacji uzdolnionych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów jest już znany dzieciom i ich rodzicom. Burmistrz w projekcie uchwały proponuje, aby poszerzyć grupę uczniów, do których adresowany będzie program o absolwentów szkół prowadzonych przez miasto

oraz uczniów szkół niepublicznych, które otrzymują dotacje z UM.

Każdy może wnieść uwagi do projektu programu, najpóźniej do 6 września. Można je dostarczyć do Biura Obsługi Klienta UM, ewentualnie przesłać tradycyjną pocztą na adres Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego w Sochaczewie, albo wypełniony druk (skan) wysłać mailem na adres: mze@mze.edu.pl lub d.kozłowska@mze.edu.pl. Uwagi należy umieścić na odpowiednim formularzu.

Propozycje można też złożyć za pośrednictwem nowego portalu konsultacji społecznych uruchomionego przez UM: <https://www.konsultacje.sochaczew.pl>

Prądu nie będzie coraz częściej

Jak informuje Polska Grupa Energetyczna Dystrybucja S.A. - oddział Łowicz, w najbliższych dniach na terenie Sochaczewa odbędą się liczne przerwy w dostawie energii elektrycznej.

Między 18 a 19 sierpnia prądu może brakować na ul. Chopina (od Niepodległości do Chodakowskiej), na ulicach Kołłątaja, Kuźmińskiego, Hubala, Matejki 23. Łącznie, w ciągu dwóch dni, energii na tym terenie będzie brakować ponad 30 godzin. Ponadto 18 sierpnia od 8.00 do 15.00 prądu nie będzie w blokach przy Osiedlu Kolejowym.

Tylko 19 sierpnia w godzinach od 8.00 do 17.00 przerwy w dostawach prądu zaplanowane są przy ul. Młynarskiej (od Chopina do nr 6), ulicach: Rejtana, Chopina 39 - 71, 68 - 92, Asnyka, Zalewowej, Wczasowej, Profilowej, Działkowej, Ostrzeszewskiej. Każdorazowo wyłączenia nie powinny być w tej okolicy dłuższe niż cztery godziny.

Także 19 sierpnia prądu nie będzie od godziny 8.00 do 12.00 przy ul. Mazowieckiej, Żwirki i Wigury 4, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 18, 20, ul. Wojska Polskiego 41, 43, 45 oraz ul. Lotników 6. A między godziną 11.00 a 15.00 przy Żwirki i Wigury 6a, ul. Wojska Polskiego od Licealnej do 15 Sierpnia.

Od niedzieli kary za nielegalne reklamy

W niedzielę 16 sierpnia zaczęła obowiązywać długo zapowiadana „ustawa krajobrazowa”. Ma ona pomóc samorządom w uporządkowaniu przestrzeni.

Ustawa podaje definicję reklamy, szyldu, krajobrazu, krajobrazu kulturowego oraz krajobrazu priorytetowego, przez co pozwala chronić przestrzeń publiczną przed brzydkimi, szpeczącymi ją ogłoszeniami. Wprowadza kary za nielegalne reklamy. Będą one wynosić czterdziestokrotność opłat reklamowych ustalanych przez gminy. Ustawa daje też samorządom możliwość, by uchwaliły własny kodeks, w którym ustaliły zasady rozmieszczania reklam.

Teraz władze wojewódzkie mają obowiązek sporządzenia audytu krajobrazowego. Powin-

20 sierpnia przerwy w dostawach prądu w godzinach 8.00 - 12.00 dotkną mieszkańców ul. Okrzei, 15 Sierpnia 51, 51a, 51b, Przyszłej, Górnej, Bema, Otwartej, Drobnej, Zamkniętej, Szkolnej oraz Mireckiego. W godzinach 11.00 do 15.00 mieszkańców ul. Armii Krajowej, Nadbrzeżnej, 15 Sierpnia (nr 42 do 50), Pionierów 11 do 34, a także ul. Łuszczewskich 1 i 4a.

Z kolei 21 sierpnia wyłączenia zaplanowano między godziną 8.00 a 15.00 na ul. Fabrycznej od 15 Sierpnia do torów, ul. Stadionowej, Miłej, Dolnej, Zduńskiej 14, Tartacznej (w budynkach o numerach parzystych), ul. 15 Sierpnia od obwodnicy do rzeki Pisi, ul. Licealnej (od ronda do liceum) oraz Żwirki i Wigury w blokach nr 1, 3, 5, 7.

Kolejne przerwy PGE zaplanowała na 24 sierpnia. Dotyczyły będą bloków przy ul. Konstytucji 3 Maja 3 i 3a, al. 600-lecia od Senatorskiej do Kraszewskiego, ul. Senatorskiej 5, 7, 8, 9, 10, 11, 14, 16, ul. Pokoju i Staszica 62. Prace potrwać między godziną 8.00 a 15.00.

25 sierpnia prądu nie będzie w godzinach 11.00 - 15.00 przy ul. Kochanowskiego 37, 45 - 49a, ul. Targowej 17 - 27, a także w blokach 10a i 16. (s)

ny być w nim wyznaczone obszary „krajobrazów priorytetowych”. Dla tych obszarów sejmik wojewódzki ustali normy dotyczące wysokości, kształtu i ewentualnego stosowania materiałów reklamowych.

W miejscach „krajobrazów priorytetowych” ustawa umożliwia także ustalenie wytycznych co do kształtu i rozmieszczenia nowych budynków.

O jej uchwalenie od lat zabiegały organizacje miejskie. Samorządy otrzymały użyteczne narzędzie w walce z nielegalnymi reklamodawcami, roz-wieszającymi banery, szyldy i tabliczki szpecące przestrzeń miejską. Dodatkową motywacją dla urzędników powinien być fakt, że w myśl ustawy, wpływy z kar zasilą budżety samorządów. (s)

Budowa Podwórka NIVEA już ruszyła

Walka o każdy głos trwała niemal miesiąc. W Sochaczewie zawiązały się nieoficjalne komitety. Rozwieszono plakaty. Ogromna akcja promocyjna trwała w internecie. Było warto, bo nasze miasto wygrało podwórko zabaw od firmy NIVEA. Właśnie ruszył montaż urządzeń.

Sebastian Stępień

Bez wątplenia wygraliśmy ten projekt wspólnie i to w wielkim stylu. Na Sochaczew oddano aż 69 239 głosów, co dało nam bardzo wysokie, II miejsce w kraju. W akcję włączyły się miejskie szkoły, przedszkola, Centrum Kultury, MOK, prywatne osoby i firmy reklamowe. Ogromnym zaangażowaniem wykazało się wiele innych, prywatnych osób, roznoszących plakaty, ulotki, zachęcających swych znajomych do codziennego głosowania. W wygranej pomogły właśnie nowoczesne kanały kontaktu i wymiany informacji, w tym Facebook.

Było o co walczyć, bo projekt zapowiada się imponująco. Na sochaczewski plac trafią m.in.: multi zestaw kaskada, tunel rurowy królicza norka, piaskownica z daszkiem, huśtawka ważka, kiwak dwuosobo-



Prace przebiegają bardzo sprawnie. Już niedługo na ogródek wbiegną dzieci

wy, gra balance, skakanka, gra w klasy, huśtawka wahadłowa, zjeżdżalnia, karuzela z siedziskami, huśtawka bocianie gniazdo, tarcza do rzucania, ławki, stojak rowerowy.

Urzednicy ratusza dopełnili już wszelkich formalności. Dostarczone zostały dokumenty, mapy, zgłoszenie inwestycji nadzoru budowlanemu. Zgod-

nie z regulaminem konkursu, przygotowanie terenu pod budowę placu leżało po stronie miasta, z czego ratusz wywiązał się bardzo sprawnie. Chodziło o wydobycie i wywiezienie pozostających w ziemi resztek betonowych instalacji i wyrównanie terenu. Prace przygotowawcze po stronie miasta zakończyły się już w lipcu, dlatego firma NIVEA nie musiała zbyt

długo czekać na możliwość rozpoczęcia montażu zabawek. Co prawda na wybudowanie ogródka ma czas do 31 grudnia, ale prace już ruszyły. Wszystko wskazuje na to, że odbiór techniczny placu zabaw przy ul. Żwirki i Wigury zostanie przeprowadzony w czwartek 20 sierpnia. Nie jest jeszcze znana data oficjalnego otwarcia.

Pogoda powoduje straty w rolnictwie

Brak deszczu i temperatura powyżej średniej - tak wyglądały ostatnie dwa miesiące na Mazowszu. Woda w rzekach jest na poziomie niskim, a w lasach występuje zagrożenie pożarowe. 200 gmin (na 314) jest objętych suszą rolniczą - niedoborem wody w glebie niekorzystnie wpływającym na wzrost, rozwój i plony roślin.

Komisje terenowe, oceniające straty w rolnictwie, pracują również w powiecie sochaczewskim. Zagrożenie suszą obejmuje przede wszystkim następujące typy upraw: zboża jare, rośliny strączkowe, rzepak, rzepik, zboża ozime oraz krzewy owocowe.



Producenci rolni, po oszacowaniu strat, mogą korzystać z różnych form pomocy, takich jak kredyty preferencyjne na wznowienie produkcji, odroczenie terminu płatności składek w KRUS, ulg w podatku rolnym oraz wsparcia oferowanego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnic-

twa. Podstawą do wystąpienia o pomoc jest stwierdzenie szkody w uprawach. Informacja o poniesionych stratach musi znaleźć się w protokole, który przygotowuje komisja terenowa.

Stan niski wód w rzekach utrzymuje się na Wiśle, Bzurze i Utracie. Obniżył się poziom wód podziemnych, co mogą

odczuć osoby czerpiące wodę ze studni kopanych. Ujęcia wody pitnej nie są zagrożone.

Susza przyczyniła się również do wysuszenia ściółki w lasach. Sochaczewscy strażacy muszą interweniować nawet kilka razy na dobę. Ponadto dwa razy dziennie monitorują wilgotność ściółki i na tej podstawie określają stopień zagrożenia pożarowego. W lipcu utrzymywał się on na dużym (3 stopień) i średnim poziomie (2 stopień). Podobnie jest w sierpniu.

Dla mieszkańców miast susza też będzie miała negatywne skutki. Już teraz ekonomiści zapowiadają podwyżki cen żywności związane z niższymi plonami. (s)

Nowa wizja miejskiego stadionu

Koncepcja przebudowy kompleksu sportowego przy ulicy Warszawskiej z każdym tygodniem jest udoskonalana i nabiera ostatecznych kształtów. Trwają ostatnie ustalenia dotyczące specyfikacji technicznej. Na prowadzoną etapami modernizację stadionu ratusz planuje pozyskać środki zewnętrzne.

Maciej Frankowski

Inicjatorem modernizacji obiektu jest burmistrz Piotr Osiecki. 26 sierpnia 2014 roku podpisano umowę z Przedsiębiorstwem Projektowo-Budowlanym EKOBUD, którego zadaniem było sporządzenie projektu budowy nowego stadionu miejskiego. Prace ruszyły jesienią. W konsultacjach na temat ostatecznego wyglądu zmodernizowanego obiektu i warunków, jakie powinien spełniać, uczestniczyli jego przyszli użytkownicy: reprezentanci Rugby Club Orkan, KS Orkan Sochaczew, KS Bzura Chodaków, Sochaczewskiego Towarzystwa Tenisowego oraz dyrektor MOSiR.

Boiska, korty, trybuny

W ramach rozbudowy powstaną trzy boiska - główne oraz małe i boczne - a przy nich dwie trybuny, w sumie dla ponad 1000 widzów. Stworzone zostaną także komfortowe warunki do uprawiania dyscyplin lekkoatletycznych. Modernizacji ulegną cztery istniejące korty tenisowe. Wybudowane będą dwa nowe budynki klubowe, kasa biletowa przy wejściu głównym (ul. Warszawska), chodniki, parkingi, oraz toalety dla osób niepełnosprawnych.

Projekt zakłada renowację boiska głównego o nawierzchni z trawy naturalnej do piłki nożnej i rugby o wymiarach 68x100 m. Ma być ono nawadniane, oświetlone, ogrodzone, wyłożone wzmocnioną nawierzchnią przy polach bramkowych. Drugi pełnowymiarowy plac gry ze sztuczną murawą będzie wykorzystywany do treningów. Powstanie również małe boisko o wymiarach 26x56 m, gdzie będą się odbywać zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży.

Przebudowa obiektu stworzy warunki do uprawiania wszystkich dyscyplin królowej sportu. Od północnej strony boiska głównego (ul. Warszawska) powstaną dwa betonowe koła do pchania kula, zaś pole rzutów stanowić będzie trawa

na boisku głównym, na którym utworzona zostanie także rzutnia dla oszczepników. Wokół płyty boiska powstanie sześciotorowa bieżnia z syntetyczną nawierzchnią o długości 400 m. W południowej części boiska (od ul. Olimpijskiej) zbudowane zostaną skocznie z rozbiegiem dla skoczków w dal i tyczkarzy. Z kolei od północnej strony będzie stał sprzęt do skoków wzwyż.

Na istniejących czterech kortach tenisowych zostanie ułożona nowa nawierzchnia, powstanie drenaż, instalacje do nawadniania oraz oświetlenie. Jeden z kortów będzie wyposażony w ściankę treningową. Wokół kortów będzie się rozciągać ogrodzenie o wysokości 3 m z siatką cieniującą (od strony budynku o wysokości 1,5 m).

Nie może też oczywiście zabraknąć miejsca dla kibiców. Obok boiska głównego zlokalizowana zostanie trybuna ziemna o długości 92 m dla 864 widzów. Będzie wykonana z powlekanego włókna szklanego na konstrukcji stalowej. Pierwotnie zakładano jej częściowe zadaszenie, ale ostatecznie ratusz chce osłonić ją wiatą na całej długości. Druga trybuna pomieści ok. 100 kibiców i stanie przy bocznym boisku.

Budynki

Piłkarze, rugbiści i lekkoatleci otrzymają nowy dwukondygnacyjny budynek o powierzchni 720 mkw., pełniący kilka funkcji. Będzie on zlokalizowany po lewej stronie od bramy głównej przy ul. Warszawskiej. Na parterze znajdą się cztery szatnie dla zawodników, natryski, łazienki dla sportowców i ogólnodostępne toalety dla kibiców, w tym dla osób niepełnosprawnych. Na piętrze będą z kolei dwie szatnie dla sędziów, trzy pomieszczenia biurowe, ponad 110-metrowa świetlica z zapleczem sanitarnym i aneksem kuchennym. Świetlica będzie największym pomieszczeniem w tym budynku; zaprojektowano tam także częściowo zadaszony taras, z którego roztaczać się będzie widok na główne boisko. Przy kor-



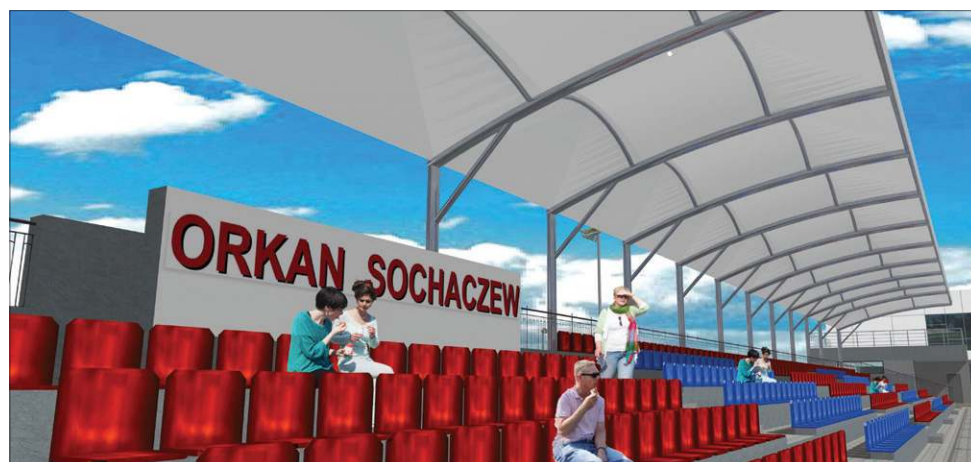
tach tenisowych, po prawej stronie za bramą, stanie parterowy budynek o powierzchni ok. 160 mkw., na który złożą się magazyny, dwie szatnie z zapleczem sanitarnym, oraz pokój biurowy.

Potrzeby

Planowany remont stadionu to ogromne, a zatem i kosztowne zadanie, którego samorząd miejski sam nie udźwignie. Ratusz planuje pozyskać na budowę środki zewnętrzne. Szansa na nie pojawi się być może już w tym roku, pod warunkiem, że ogłoszone zostaną konkursy na podział pieniędzy z Unii Europejskiej.

Czy nowy stadion jest potrzebny dla rozwoju sportu w Sochaczewie? Każdego roku tylko na samej murawie stadionu przy Warszawskiej odbywa się ponad 100 meczów i treningów. Z obiektów MOSiR systematycznie korzysta kilkanaście stowarzyszeń. Należy również pamiętać, że im wyższa klasa techniczna obiektów, tym stwarza to większe możliwości organizacji zawodów sportowych o wyższej randze.

Inwestycja polepszy warunki sportowe dla osób korzystających z obiektów mieszczących się na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Przebudowa stadionu pozwoli także na częściowe dostosowanie obiektu do wymagań przepisów III ligi piłki nożnej.



NASZE DZIECI

urodzone w sochaczewskim szpitalu



Jakub Pietrzak
Urodzony 31.07.2015.



Franciszek Dudziński
Urodzony 1.08.2015.



Michalina Rudnicka
Urodzona 2.08.2015.



Amelia Chudolińska
Urodzona 3.08.2015.



Franciszek Bednarski
Urodzony 3.08.2015.



Stanisław Kubański
Urodzony 3.08.2015.



Antoni Radkiewicz
Urodzony 4.08.2015.



Aleksander Maciszewski
Urodzony 4.08.2015.



Leon Kierzkowski
Urodzony 5.08.2015.



Szymon Kłosowski
Urodzony 5.08.2015.



Alicja Pytkowska
Urodzona 5.08.2015.



Oliwier Ciurzyński
Urodzony 5.08.2015.



Jakub Nowakowski
Urodzony 7.08.2015.



Barbara Maciejewska
Urodzona 7.08.2015.



Jan Mitrowski
Urodzony 8.08.2015.



Małgorzata Romańska
Urodzona 8.08.2015.



Filip Cieślak
Urodzony 11.08.2015.



Anna Mendięgra
Urodzona 12.08.2015.



Kacper Błaszczak
Urodzony 12.08.2015.



Lena Karpińska
Urodzona 13.08.2015.



Zawsze aktualne informacje
WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

Znajdziesz nas na portalu społecznościowym Facebook



<https://www.facebook.com/ziemia.sochaczewska>

Rozśpiewają Sochaczew piosenką kabaretową

Znamy już skład formacji Open Day działającej w ramach czwartej edycji projektu „Sochaczew Rozśpiewany” organizowanego przez chodakowską filię Sochaczewskiego Centrum Kultury. W ubiegłym roku motywem przewodnim były musicale, teraz młodzi wokaliści zmierzają się z piosenką kabaretową.

Maciej Frankowski

Grupa swój inauguracyjny występ dała 2 sierpnia podczas Sochaczewskiego Zwierzyńca w parku przy szkole muzycznej w Sochaczewie. Nabór do projektu odbył się podczas castingu przeprowadzonego 21 maja. Do grona finalistów zakwalifikowało się 13 wokalistów: Piotr Zborowski, Paweł Żakowski, Antoni Kudełko, Mateusz Miszczak, Dominik Więcek, Anita Znamirska, Katarzyna Fornalska, Milena Ogrzebacz, Maja Rychwalska, Weronika Migda, Marysia Fornalska, Karolina Goźlińska, Ola Panek.

Przez najbliższe miesiące będą szlifować swoje umiejętności pod okiem instruktora muzycznego, Piotra Milczarka. Choreografię



i scenariusz przedstawienia, na wieńczącą czwartą edycję projektu finałową galę, przygotowuje Anna Sobkowicz.

Odbędzie się ona 5 grudnia. Przewodniczącym tegoż jury będzie Wie-

śław Tupaczewski, członek znanego kabaretu OTTO. Podobnie jak w ubiegłych latach nagrodą dla zwycięzcy będzie możliwość nagrania własnej płyty.

WEŹ DO DOMU PRZYJACIELA

Dwie białe suczki szukają domu

Orkę zabrano z parkingu koło Biedronki. Leżała godzinami nie dając znaku życia. Była tak zmęczona, że nie reagowała na otoczenie, ani przechodzących obok niej ludzi.



Podobny los spotkał Pusię. Znalaziono ją rok temu na pełnym słońcu, uwiązaną w centrum Sochaczewa. Nikt jej do tej pory nie przegarnął, mimo wielu ogłoszeń i intensywnego szukania domu.

Pusia jest bardzo miłym, grzecznym, czystym psem, który zapewne wcześniej mieszkał w bloku.



Lubi ludzi i inne zwierzęta. Mamy nadzieję, że tym razem uda się znaleźć właściwy dom dla tej przesympatycznej psiny.

W sprawie adopcji Orki i Pusi oraz innych podopiecznych fundacji, można kontaktować się pod numerem telefonu: 502-156-186 lub mailowo: fundacjanero@gmail.com.

PIŁKA NOŻNA

Mazowiecka IV Liga – Grupa północna

Udany początek sezonu

Remis na inaugurację i dwubramkowe zwycięstwo z beniaminkiem. Po dwóch spotkaniach Bzura Chodaków ma na swoim koncie cztery punkty. Najbliższe tygodnie będą bardzo intensywne dla piłkarzy Marcina Płuski. Tylko do końca września czeka ich osiem spotkań w lidze i występy w meczach pucharowych.

W sobotę 8 sierpnia Bzura rozpoczęła sezon meczem u siebie, konfrontacja była zapowiadana jako szlagier naszej ligi, bowiem trzeci w ubiegłym roku biało-zieloni, podejmowali drugą w poprzednich rozgrywkach Mazovię Mińsk Mazowiecki. Śmiało można określić, że na boisku panowało piekło. Największym przeciwnikiem dla obydwu ekip był ponad 30-stopniowy upał.

Pomimo wyraźnej przewagi Bzury i kilku dogodnych sytuacji do przerwy utrzymał się bezbramkowy remis.

W drugiej połowie goście przycisnęli chodaków. W 55 minucie padła pierwsza bramka, w 69 było już 2:0. Bzura musiała odrabiać straty.

Gola kontaktowego w 77 minucie zdobył Patryk Strus. Chwilę później doszło do poważnego starcia napastnika Bzury z bramkarzem Mazovii. Goalkeeper gości mocno ucierpiał i trzeba było wzywać karetkę; mecz przerwano na ok. 20 minut. Kontuzjowany zawodnik opuścił boisko, a w jego miejsce między słupkami bramki stanął jeden z piłkarzy z pola. Osłabienie rywala jeszcze mocniej zachęciło biało-zielonych do wzmożonych



Remis i zwycięstwo to dotychczasowy bilans Bzury

ataków. Chwilę przed końcem regulaminowych 90 minut do wyrównania doprowadził Krzysztof Możdżonek, ale nie był to jeszcze koniec emocji - Bzura miała szanse na zwycięstwo.

Już w doliczonym czasie gry, z lewej strony boiska na pole karne wpadł Kamil Bartosiewicz. Został zahaczony przez obrońcę, po czym sędzia, bez wahania, wskazał jedenasty metr. Sprawiedliwość próbował wymierzyć sam poszkodowany, lecz strzał z karnego okazał

się niedokładny i po odbiciu od prawej nogi „bramkarza” piłka nie znalazła swojego miejsca w siatce. Spotkanie zakończyło się ostatecznie podziałem punktów.

Bzura Chodaków – Mazovia Mińsk Mazowiecki 2:2 (0:0)

Bramki: Patryk Strus 77', Krzysztof Możdżonek 88'

W minioną sobotę, 15 sierpnia, piłkarze Bzury powrócili z kompletem punktów ze spotkania z tegorocznym beniaminkiem IV ligi, Wkrą Biezuń. Wbrew pozorom nie było to łatwy mecz.

Gospodarze w pierwszej części spotkania umiejętnie się bronili, co pozwoliło im po pierwszych 45 minutach schodzić na przerwę bez straty bramki.

Po zmianie stron ich szyki obronne pękły. Wszystko rozstrzygnęło się na początku drugiej części spotkania. Najpierw w 47 minucie trafił Kamil Hernik, dwie minuty później, po asyście Kamila Bartosiewicza, wynik podwyższył Krzysztof Możdżonek. Do końca spotkania chodakówianie szanowali piłkę i dograli mecz do końca z bezpieczną dwubramkową przewagą.

Warte podkreślenia jest to, że trener Marcin Płuska pozwolił zadebiutować w spotkaniu z Wkrą trzem zawodników. Adam Zając, o ile zaliczył już debiut w seniorskiej drużynie w poprzednim sezonie w Pucharze Polski z Błękitnymi Gąbin, to w sobotę rozegrał pierwsze minuty w spotkaniu ligowym. W drugiej połowie szansę na pokazanie się dostali również Mateusz Struzik i Patryk Mastalerz.

Wkra Biezuń – Bzura Chodaków 0:2 (0:0)

Bramki: Kamil Hernik 47', Krzysztof Możdżonek 49'

MOSIR

Dwa konkursy dla kibiców

6 września odbędzie się XXXII edycja Półmaratonu Szlakiem Walk nad Bzurą, połączonego w tym roku z drugim Sochaczewskim Biegiem Cichociemnych, organizowanym przez UKS Dragon Fight Club. Obie imprezy rozpoczną się na stadionie MOSiR przy ul. Warszawskiej. Wspólnemu startowi towarzyszyć będzie oprawa pirotechniczna przygotowana przez MC Boruta i Trolle ASG. A tymczasem Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie zaprasza do udziału w dwóch konkursach, związanych z zapowiadaną imprezą.

Pierwszy konkurs dotyczy wiedzy o półmaratonie i jego dotychczasowych edycjach. Należy odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Wymień zwycięzców wszystkich edycji Półmaratonu Szlakiem Walk nad Bzurą

2. Kto był pomysłodawcą imprezy?

3. Z jakiego powodu przyznaje się symboliczną nagrodę za zajęcie 72 miejsca?

4. Ilu zawodników wystartowało w jubileuszowej XXX edycji imprezy?

Odpowiedzi można nadsyłać do 31 sierpnia, na adres mailowy: mosirsochaczew@interia.pl.

Każdy z uczestników, po potwierdzeniu prawidłowości przesłanych odpowiedzi, weźmie udział w losowaniu nagród, które odbędzie się w dniu imprezy – 6 września – po ceremonii dekoracji za-

wodników biorących udział w XXXII Półmaratonie Szlakiem Walk nad Bzurą.

Drugi konkurs skierowany jest do kibiców. Zachęcamy do wspierania zawodników, bo dystans ponad 21 km to duży wysiłek i miło będzie, gdy ktoś go doceni poprzez chociażby głośny doping. Mogą w nim wziąć udział co najmniej czteroosobowe grupy, które na ostatnim etapie biegu na stadionie MOSiR przy ul. Warszawskiej 80 zaprezentują najciekawszy doping.

Ocenie podlegać będzie: zaangażowanie jak największej liczby osób; oryginalny sposób kibicowania; wykorzystane akcesoria i gadzety; ciekawe hasła, przyspiewki, wszelkiego rodzaju działania ukierunkowane na aktywny doping; zastosowane przebrania.

Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu biegu w biurze zawodów. Zwycięzcą konkursu zostanie grupa, której działania zostaną najwyżej ocenione przez organizatorów oraz zawodników biorących udział w biegu.

Nagrodami głównymi w obu konkursach będą pamiątkowe koszulki, ufundowane przez firmę Interdom, nieodpłatne wejściówki na basen oraz inne drobne upominki. Pozostali uczestnicy konkursów otrzymają pamiątkowe dyplomy oraz gadzety przygotowane przez organizatora.

Królewscy Stare Babice triumfatorami w Karwowie

W Wakacyjnym Turnieju Piłki Nożnej rozegranym w sobotę 15 sierpnia na boisku MOSiR w Karwowie wystąpiło pięć drużyn. Rozegrały one dziesięć spotkań, systemem każdy z każdym. Zwyciężyła ekipa Królewscy Stare Babice.

Turniej rozegrano zgodnie z zasadami fair play. Obyło się bez kontuzji, sporów i pretensji. Szczególne uznanie należy się najmłodszej drużynie - Szajsungowców, która dzielnie walczyła ze starszymi zawodnikami. W składzie dru-

żyny wystąpiły dwie panie: Martyna Sokołowska i Ania Michalik, którym również gratulujemy, że stawiały czoła panom i to nawet dużo starszym od nich.

Zawody otworzył zastępca burmistrza Marek Fergiński. Mecz sędziował Józef Szajewski, a turniej poprowadził Tomasz Marciniak. Organizatorkami imprezy z ramienia Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, były Marzena Kacprzak i Renata Kubik.

Trzy najlepsze zespoły otrzymały puchary, a dwie

pierwsze ekipy dodatkowo bezpłatne wejściówki na basen. Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy. Najlepszym strzelcem turnieju został Michał Kielbasa z drużyny Królewscy Stare Babice i w nagrodę otrzymał torbę sportową. Wyróżniony został również Paweł Goryniak z drużyny Walkower, który otrzymał dodatkową wejściówkę na basen.

Wyniki:

Walkower - Królewscy Stare Babice 1:0
Dzieci Pisara - Szajsungowcy 1:0
KS Osiedlaki - Walkower 0:0

Królewscy Stare Babice - Dzieci Pisara 2:0
KS Osiedlaki - Szajsungowcy 3:0
Dzieci Pisara - KS Osiedlaki 2:0
Szajsungowcy - Królewscy Stare Babice 0:3
Walkower - Dzieci Pisara 1:1
Szajsungowcy - Walkower 0:4
Królewscy Stare Babice - KS Osiedlaki 2:1

Składy Drużyn:

KS Osiedlaki: Bartłomiej Andrzejczak, Mateusz Wejers, Damian Stencel, Klaudiusz Rębiejewski, Mateusz Pisarek, Mateusz Barszcz, Alan Dutkowski, Mateusz Sylwestrzak, Radosław Strzelczyk, Zbigniew Krawczak
Walkower: Jarosław Szewczyk, Radosław Wróbel, Piotr Romanowski, Paweł Romanowski, Damian Wibrowski, Mateusz Parzyszek, Adrian Kowalski, Paweł Goryniak, Krystian Myczka
Dzieci Pisara: Piotr Pisarek, Piotr Jeznach,

Piotr Kalota, Patryk Paduch, Michał Burzyński, Aleksander Winnicki, Jakub Malinowski, Grzegorz Kaczmarek

Szajsungowcy: Martyna Sokołowska, Jan Stencel, Kacper Andrzejczak, Jakub Aleksandrowicz, Ania Michalik, Rafał Jesion, Krystian Stencel, Bartek Karwaszewski, Konrad Sokołowski

Królewscy Stare Babice: Miłosz Paradowski, Krzysztof Ciećwier, Krzysztof Dąbrowski, Michał Paradowski, Karol Nowicki, Marcin Stanicki, Mateusz Głodowski, Łukasz Ciesielski, Michał Dyński, Michał Kielbasa

Kolejność turnieju

1. Królewscy Stare Babice	7-2	9
2. Walkower	6-1	7
3. Dzieci Pisara	4-3	7
4. KS Osiedlaki	4-4	4
5. Szajsungowcy	0-11	0

Dwa wygrane sparingi Orkana

W minioną weekend seniorzy KS Orkan Sochaczew stoczyli dwa sparingi przy ulicy Warszawskiej, przygotowujące piłkarzy do zmagania w nowym sezonie płockiej klasy B. W sobotę zmierzyli się w meczu towarzyskim z Rawką Bolimów, który wygrali 2:1. Bramki dla sochaczewskiego klubu zdobyli Artur Sobczyk i Ernest Dzieciół. W niedzielę z kolei podejmowali, występujący w wyższej fazie rozgrywek A-klasowy Hura-gan Bodzanów. Po zaciętym spotkaniu Orkan wygrał 4:3.

MMA

Trzech zawodników i trzy zdobyte medale

W weekend 8-9 sierpnia w Krynicy Morskiej rozegrano Mistrzostwa Krajów Nadbałtyckich w mieszanych sztukach walki. Na zawodach ALMMA wystartowało trzech reprezentantów Dragon Fight Club Sochaczew. Wszyscy zakończyli swoje zmagania na podium.

Starcia w formule MMA, rozgrywane w octagonie ustawionym na plaży, ok 20 metrów od morza, przeplatane były walkami Muay Thai na ringu znajdującym się obok. Jako pierwszy z Dragonów do octagonu wszedł Łukasz „Koza” Kozłowski, którego doświadczenie i siła nie pozwoliły przeciwnikom szans na przejście kontroli nad walką. Rywale musieli uznać jego wyższość, odklepując dopięte techniki i tym samym złoty medal Mistrzostw Krajów Nadbałtyckich w Turnieju o Ograniczonej Formule Senior w kategorii Open zawisał na jego szyi.

Drugi z championów w ekipie sochaczewskich smoków, startujący w Turnieju Junior, Kamil Piegat, również zwycięsko wyszedł ze starć z przeciwnikami. Wywalczony przez niego złoty krążek jest tym cenniejszy, że Kamil, z powodu braku



zawodników w swojej kategorii wagowej, do 61 kg, podjął się startu w wyższej kategorii - do 66 kg.

Trzeci medal Dragonom zapewnił Damian Sobieraj, dla którego był to pierwszy start w formule MMA. Do

najwyższego stopnia na podium zabrakło trochę doświadczenia, jednak srebrny krążek w Turnieju Junior do 70 kg dla debiutanta to naprawdę bardzo dobry wynik.

Rezultaty reprezentantów Dragona dały socha-

czewskiemu klubowi drugie miejsce w klasyfikacji generalnej zawodów. Drużyna wróciła znad morza zadowolona z udziału w świetnej imprezie, której powtórkę organizatorzy zapowiadają na za rok.

Podziękowania burmistrza dla sportowców

W czwartek 6 sierpnia w sali konferencyjnej urzędu miejskiego burmistrz Piotr Osiecki spotkał się ze sportowcami – z tegorocznymi złotymi drużynami juniorów w Mistrzostwach Polski w Rugby VII i XV i multimedalistą ostatnich Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w Pływaniu, Alicją Ulicką.



Piotr Osiecki dziękował zawodnikom, trenerom, kadry szkoleniowej i sponsorom Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dwójka” Sochaczew oraz wszystkim osobom związanym ze stowarzyszeniem Rugby Club Orkan Sochaczew za godne reprezentowanie i promowanie naszego miasta na sportowych arenach. Bur-

mistrz pełen uznania gratulował osiągniętych sukcesów i życzył kolejnych. Sochaczewscy sportowcy zostali zaproszeni na poczęstunek, a także otrzymali drobne upominku ufundowane przez Urząd Miejski w Sochaczewie.

Nagrodzona kadra juniorów RCO: Daniel Bazyłak, Jakub Młyńczak, Kamil Palasik, Dawid Janasz, Jakub Budnik, Michał Kepa, Damian Sza-

łaj, Michał Gmurczyk, Patryk Przybylski, Daniel Pamięta, Adam Roszczyk, Kamil Gasiak, Patryk Nowak, Mateusz Kornacki, Artur Grochocki, Tomasz Markiewicz, Marcin Wróblewski, Mateusz Popiołek, Mateusz Plichta, Oskar Korzeniowski, Adrian Niemiec, Kamil Wróblewski, Michał Gadowski, Piotr Czarnecki, Piotr Szkop, Norbert Okoniewski, Mariusz Gmurczyk (kierow-

nik drużyny), Robert Bulik (fizjoterapeuta), Jakub Seklecki (trener), Krzysztof Brymora (prezes RCO), Jarosław Komorowski (wiceprezes), Kamil Dybiec (dyrektor sportowy).

Bez wątpienia był to też, jak dotąd, najlepszy sezon dla młodej pływaczki Alicji Ulickiej. Jego ukoronowaniem był lipcowy występ na Mistrzostwach Polski w Olsztynie, z których powróciła z kompletem trzech medali wywalczonych na dystansach w stylu grzbietowym: złotym – na 200 metrów, srebrnym – na 100 metrów, brązowym – na 50 metrów. Należy też dodać, że wszystkie krążki zdobyła ustanawiając jednocześnie swoje nowe rekordy życiowe.

KOSZYKÓWKA

Mały Powstaniec w „dwójce”



W niedzielę 23 sierpnia na boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej w Sochaczewie, z okazji 71. rocznicy powstania warszawskiego, odbędzie się druga edycja turnieju koszykarskiego o Puchar Małego Powstańca.

Rozgrywki będą miały charakter otwarty – mogą się do nich zgłosić osoby w każdym wieku i pary mieszane. Koszykarze zagrają w dwuosobowych składach; w każdej drużynie dopuszczalny będzie jeden zawodnik rezerwy. Osobą odpowiedzialną za organizację zawodów jest Łukasz „Osin” Osiński. Dzwoniąc do niego – tel. 790 668 465 - możecie dokonać wcześniejszego zapisu na turniej. Zgłoszenia będą przyjmowane także bezpośrednio przed rozpoczęciem rozgrywek, od godziny 8.00. Start imprezy o 9.00.

MOTOCROSS

Motorowe dożynki

W niedzielę 30 sierpnia jako impreza towarzysząca Dożynkom Parafialnym, organizowanym przez parafię w Kurdwanowie (gm. Nowa Sucha) odbędą się XII zawody Cross Country Ziemi Sochaczewskiej.

Patronami tegorocznej edycji zawodów są Sochaczewski Klub Motorowy „Szarak” oraz PZM. Jak zapewniają organizatorzy, trasa o długości ok. 4 km będzie bardzo kręta i wymagająca. Zawodnicy będą musieli się wykazać doskonałą techniką jazdy. W imprezie będą mogli wziąć udział zarówno zawodnicy licencjonowani jak i ama-

torzy; juniorzy i weterani. Biegi zostaną rozegrane w kategorii quadów (2K, 4K) i motocykli (w zależności od klas pojemności silnika). W tym roku atrakcją będzie bieg klasy Motocykli Zabytkowych, kilkudziesięcioletnich maszyn, pod egidą AIOŁA GM.

Oficjalne otwarcie zawodów przewidziano na godzinę 12.15, pierwszy bieg wystartuje kwadrans później. Wszyscy uczestnicy będą ubezpieczeni przez organizatora. Regulamin zawodów oraz więcej informacji na temat imprezy znajdują się na stronie internetowej parafii: www.kurdwanow.blogspot.pl

TENIS STOŁOWY

We wrzeźniu chwycą rakietki i z zapalem powrócą do stołów

Żadna drużyna sportowa nie rozstawiła w ostatnich latach sochaczewskiego sportu i nie osiągała takich sukcesów w najwyższej klasie rozgrywek w Polsce jak Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego. W ubiegłym sezonie pingpongistki sięgnęły po Puchar Polski i zakończyły ligę zdobywając tytuł wicemistrzyń Polski. O nadchodzącej edycji Ekstraklasy Kobiet z twórcą i trenerem SKTS, **Bronisławem Gawrylczkiem**, rozmawia Maciej Frankowski.

Który to już sezon SKTS wystąpi w rozgrywkach ligowych w Polsce?

Będzie to nasz jedenasty rok. Najpierw graliśmy w drugiej lidze, później dwa lata w pierwszej. Pozostałe sezony występujemy w najwyższej klasie rozgrywek, czyli w Ekstraklasie.

Jest pan trenerem, menadżerem, kierownikiem sportowym drużyny - jakie określenie jest najbardziej odpowiednie?

Tak naprawdę to wszystkie po trochu. Mam uprawnienia trenerskie. Osobiście wytrenowałem swoją córkę, Natalię, która z każdego Młodzieżowych Mistrzostw Polski wracała z medalem. Gdy miała 11 lat, grała już w I lidze. SKTS to klub rodzinny, w którym robimy wszystko od podstaw. Zanim wydamy złotówkę, oglądamy ją trzy razy. Przed sezonem musimy zadbać o wszystko – stroje, sprzęt, czy nawet napoje dla zawodniczek. Dotychczasowe wyniki są efektem lat ciężkiej pracy, a osiągnięte przez nas sukcesy przynoszą nam wszystkim ogromną satysfakcję.

Ostatni sezon SKTS zakończył zdobywając tytuł wicemistrza Polski. Który był to medal w historii klubu?

To drugie srebro w naszym dorobku. Oprócz tego trzykrotnie kończyliśmy Ekstraligę na najniższym stop-

niu podium. Po raz trzeci zdobyliśmy także w tym roku Puchar Polski.

Rozgrywki Ekstraklasy ruszają już za trzy tygodnie. Z kim zawodniczki pana drużyny będą się mierzyć na początku?

Znamy już kalendarz rozgrywek. Mecze pierwszej kolejki zostaną rozegrane w sobotę 5 września. Na inaugurację tegorocznego sezonu wybieramy się do Lublina na spotkanie z beniaminkiem, tamtejszą drużyną akademicką. Sochaczewscy kibice będą mogli wspierać nas dopingiem tydzień później, 12 września, kiedy to w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego będziemy podejmować zespół AZS AJD Częstochowa.

Nie będzie żadnych zmian w składzie drużyny?

Będziemy występować z takim samym składem jak w ubiegłym sezonie. Pierwszą trójkę stanowić będą: Agata Pastor, Katarzyna Grzybowska i Fang Dong Rui. Wsparciem dla nich będą dwie młode zawodniczki, medalistki Mistrzostw Polski, Wiktoria Zaniewska i Julia Wiankowska. W dyspozycji jest także Natalia Gawrylczyk-Zielińska. Dziewczyny chcą grać; skład ten sprawdził się w ubiegłym roku. Niestety obecnie na żadne wzmocnienia nie mamy wystarczających środków finansowych.



Jak pokazuje doświadczenie, dużo meczów w Ekstraklasie jest przekładanych, nawet do 70 proc. spotkań. Czym jest to spowodowane?

Mamy jedne z najlepszych zawodniczek w Polsce, które bardzo często są powoływane na różne mecze kadry narodowej i uczestniczą w pro tourach. Jeżdżą na nie, bo muszą zbierać punkty. Jak na przykład Katarzyna Grzybowska, która grała ostatnio z Natalią Partyką w Chinach, w gronie ośmiu najlepszych par deblowych na świecie. Czy właśnie wspomniana Natalia, która występowała w barwach SKTS przed siedem lat, szczególnie w roku olimpijskim miała mnóstwo obowiązków – zgrupowań kadry i fazy przygotowawczej do występu na igrzyskach.

Nie żałuje pan odejścia Natalii Partyki do Tarnobrzega?

Oczywiście jest to dla nas wielka strata. W żadnym klubie nie grała tak długo jak u nas. Nadal utrzymujemy bardzo dobre kontakty. Nawet teraz, gdy była u nas w czerwcu na finałowym meczu Ekstraligi, mówiła do mnie „Panie Bronku, może jeszcze wróć, niech pan trzyma dla mnie miejsce”. Jej decyzja o odejściu była spowodowana chęcią dalszego rozwoju i uczestnictwa w rozgrywkach europejskich, a w Sochaczewie, niestety, nie miała na to szansy.

Ale przecież zdobywając Puchar Polski SKTS uzyskał prawo do grania w europejskich pucharach. Dlaczego nie startujecie,

byłby to ogromny prestiż dla Sochaczewa?

Kolejny rok musimy z tego zrezygnować. Nie stać nas. Uczestnictwo w rozgrywkach na arenie europejskiej niesie ze sobą wielkie koszty związane chociażby z dojazdami na mecze odbywające się poza Sochaczewem, zakwaterowaniem zawodniczek i tak dalej. Przypuśćmy, że trafilibyśmy w losowaniu na drużynę z Portugalii – same koszty przelotu i opłat za hotel są tak ogromne, że nie udźwignęlibyśmy tego.

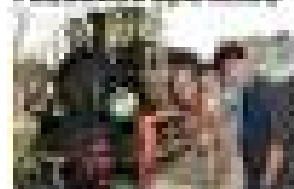
A rozmowy ze sponsorami? Nie ma żadnych ofert wsparcia?

Już za samo prawo do uczestnictwa w występach w Ekstralidze trzeba zapłacić do Polskiego Związku Tenisa Stołowego ok. 10 tysięcy złotych. Nie wszyst-

kie kluby mogą sobie na to pozwolić. W tym roku chyba pięć klubów nie uściło opłat i miało problemy z otrzymaniem licencji. Oczywiście SKTS nie istniałby, gdyby nie pomoc sponsorów. Jednym z nich jest firma Mars Polska – tutaj należą się wielkie podziękowania dla pani Beaty Brymory. Wspiera nas także Hotel Chopin. Co roku dostajemy dofinansowanie z Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, choć w tym roku było ono o 5 tys. mniejsze. Cały czas staramy się o nowych sponsorów. Jeśli znalazłby się ktoś, mogący sfinansować starty naszej drużyny w rozgrywkach europejskich, to nie widzę przeszkód nadania mu tytułu głównego, czy też strategicznego sponsora SKTS.



1. SOCHACZEW I REGIONY OKOŁIC



Przez całą historię Sochaczewa i regionu okolic, miasto było i jest jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych i sportowych. W Sochaczewie i w okolicy znajdują się liczne zabytki, które przyciągają turystów z całej Polski i zagranicą.

W Sochaczewie i w okolicy znajdują się liczne zabytki, które przyciągają turystów z całej Polski i zagranicą. W Sochaczewie i w okolicy znajdują się liczne zabytki, które przyciągają turystów z całej Polski i zagranicą.

2. SOCHACZEW I REGIONY OKOŁIC

Przez całą historię Sochaczewa i regionu okolic, miasto było i jest jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych i sportowych. W Sochaczewie i w okolicy znajdują się liczne zabytki, które przyciągają turystów z całej Polski i zagranicą.

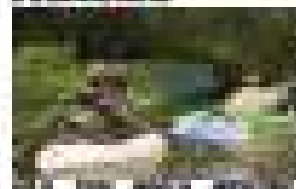


3. SOCHACZEW I REGIONY OKOŁIC

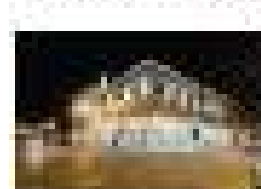
Przez całą historię Sochaczewa i regionu okolic, miasto było i jest jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych i sportowych. W Sochaczewie i w okolicy znajdują się liczne zabytki, które przyciągają turystów z całej Polski i zagranicą.



4. SOCHACZEW I REGIONY OKOŁIC



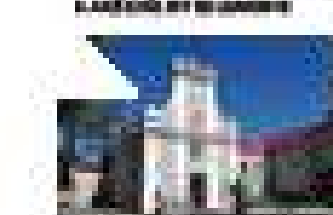
Przez całą historię Sochaczewa i regionu okolic, miasto było i jest jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych i sportowych. W Sochaczewie i w okolicy znajdują się liczne zabytki, które przyciągają turystów z całej Polski i zagranicą.



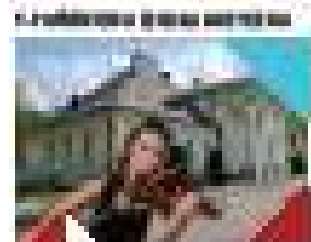
5. SOCHACZEW I REGIONY OKOŁIC

Przez całą historię Sochaczewa i regionu okolic, miasto było i jest jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych i sportowych. W Sochaczewie i w okolicy znajdują się liczne zabytki, które przyciągają turystów z całej Polski i zagranicą.

6. SOCHACZEW I REGIONY OKOŁIC



Przez całą historię Sochaczewa i regionu okolic, miasto było i jest jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych i sportowych. W Sochaczewie i w okolicy znajdują się liczne zabytki, które przyciągają turystów z całej Polski i zagranicą.



7. SOCHACZEW I REGIONY OKOŁIC

Przez całą historię Sochaczewa i regionu okolic, miasto było i jest jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych i sportowych. W Sochaczewie i w okolicy znajdują się liczne zabytki, które przyciągają turystów z całej Polski i zagranicą.



Przez całą historię Sochaczewa i regionu okolic, miasto było i jest jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych i sportowych. W Sochaczewie i w okolicy znajdują się liczne zabytki, które przyciągają turystów z całej Polski i zagranicą.

MIASTO SOCHACZEW.PL
 — RĄDZ W CENTRUM —

Zapraszamy do Sochaczewa

Wskazujący DODATEK DO ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ

